

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocześni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

### 2. Biuletyn.

W pomysłnym stanie zdrowia Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy i nowonarodzonego Arcyksięcia nie zaszła żadna zmiana. Pola, 12 lutego 1895.

Dr. Krumpholz m. p. ces. i król. lekarz okrętu liniowego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 lutego b. r. nadać najmiłościwiej woźnemu w sądzie powiatowym w Grybowie, Jędrzejowi Stachurskiemu u, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, srebrny krzyż zasługi.

Pan Minister wyznał i oświaty zamianował okręgowego inspektora szkolnego dla okręgu lwowskiego (miasto) Mieczysława Baranowskiego, dyrektorem żeńskiego seminarium nauczycielskiego we Lwowie.

Mianowanemu] c. k. radcą górniczym i naczelnikiem zarządu salinarnego w etacie osobowym c. k. zarządów salinarnych w Ga-

licy i na Bukowinie, Stanisławowi Rogoyskiemu, przeznaczyło prezydum krajowej Dyrekcyi skarbu jako miejsce służbowe c. k. zarząd salinarny w Lacku.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 lutego.

Parlament angielski obraduje od dni dziesięciu a w krótkim tym czasie po dwa-kroć już można było stwierdzić słuszność prognozy, stawianej przed jego otwarciem, że sesja bieżąca będzie miała przebieg ożywczy i ciężkie, zacięte walki stronnictw z sobą przyniesie. W każdym parlamencie, gdzie są silnie zarysowane stronnictwa: większości i opozycyi, — a gdzie ich nie ma? — walki pomiędzy stronnictwami temi są stosownie do temperamentu i do różnicy w zapatrywaniach, dzielących partye polityczne, więcej lub mniej gorące; stają się one jednak dla sytuacji parlamentarnej tem niebezpieczniejsze, im mniejszą jest cyfrowa różnica pomiędzy większością a mniejszością, im łatwiej stosunek ten może ulegnąć nie dającym się zawsze z góry przewidzieć zmianom i fluktuacyom. Stan rzeczy zaś, istniejący w tym właśnie kierunku w obecnym parlamencie angielskim, dochodzi już wprost do granic ostatecznej możliwości, większość bowiem liberalna, wynosząca za czasów Gladstone'a jeszcze co najwyżej 41 głosów, teraz zniżyła się niekiedy — do głosów 12!

Opozycya w parlamencie angielskim liczy mianowicie w obecnej chwili 318 głosów, to jest 271 głosów konserwatywnych (torysów), a 47 głosów unionistów liberalnych; w porównaniu z r. 1892 jest silniejszą o trzy głosy. Partya liberalna natomiast liczy ogółem 351 głosów, to jest o 33 głosów więcej niż opozycya. Większość ta trzydziestu trzech głosów jest jednak tylko nominalną, skład bowiem partyi liberalnej jest następujący: główny jej korpus stanowią właściwi whigowie i — radykaliści, którymi dowodzi p. Labouchère, ogółem w sile 270 głosów; do tego trzeba dodać 72 głosów narodowców irlandzkich czyli t. zw. antiparnelistów i 9 głosów parnelistów. Utrzymać jednak tę różnorodną większość w ścisłych karbach politycznych — co w obec nieznaczących jej rozmiarów jest wprost koniecznością — rzecz to trudna, jeżeli nie niepodobna. Gladstone trzymał ją w łączności siłą swego talentu, urokiem swego imienia, potęgą tradycyi politycznej, jaką miał za sobą; dla jego następcy zadanie to o wiele trudniejsze, i lord Rosebery miał już dość sposobności przekonać się o tem dokładnie. Doświadczenie nauczyło go, że ilekroć stara się zaspokoić życzenia Irlandczyków, burzy się radykał p. Labouchère lub przywódca postów robotniczych p. Keir Hardi i groźą frondą; naodwrot, gdy kwestyę Home-rulu odkłada na plan dalszy, aby spełnić żądanie radykalistów lub robotników, burzą się znów Irlandczycy i przechodząc na stronę opozycyi, głosują przeciw rządowi. Rachunek zaś siły stronnictw jest tutaj bardzo prosty. Jeżeli parneliści opuszczą szeregi większości, to cyfra jej spadnie z 33 głosów na 24, — gdy zaś głosują oni z opozycyją i powiększą w ten sposób jej zastępy

do cyfry 327, większość rządowa wynosi w najlepszym razie 15 głosów! Wprawdzie Palmerston mawiał, że choćby większość jego wynosiła tylko 15 głosów, to ma jeszcze 14 głosów po nad potrzebę, w tym wypadku jednak rzecz przedstawia się o tyle gorzej, iż lord Rosebery nie może liczyć stanowczo na karność reszty swoich stronników.

Podczas rozpraw nad adresem do tronu, toczących się obecnie w parlamencie angielskim, po dwakroć już — jak wspomnieliśmy — uwydatniło się niebezpieczne to położenie gabinetu angielskiego. Pierwszy objaw wystąpił w zeszły piątek, kiedy nad kwestyą przesilenia rolniczego, którą poruszył w swojej poprawce dep. Jeffreys, rząd użył — ku wielkiej radości opozycyi — zaledwie 12 głosów większości; objaw powtórnym miał zaś miejsce w poniedziałek. John Redmond, przywódca parnelistów, uczynił mianowicie przy rozprawie nad adresem wniosek dodatkowy, w którym oświadczył, że nadszedł czas rozwiązania parlamentu i przedłożenia kwestyi Home-rulu do rozstrzygnięcia wyborcom. Po tem oświadczeniu parneliści głosowali łącznie z opozycyją i większością 20 głosów zaledwie odrzucono niebezpieczną dla stanowiska gabinetu poprawkę. Tym razem rząd liberalny zwyciężył jeszcze, — czy zwycięży jednak zawsze?

Wszystko zdaje się przemawiać za tem, iż chwila decydująca dla wewnętrznego życia politycznego, dla rozwoju stosunków partyjnych w Anglii, zbliża się istotnie. Przez długie wieki były w Anglii dwa tylko właściwe stronnictwa: torysów i whigów; obecnie jednak skomplikowane stosunki polityczne i społeczne rozsadzają tę dawną formacyę, a prócz odrębnych stronnictw, dążących

## LISTY PARYSKIE.

10 lutego.

(Polityka kontrastów. — Nowy prezydent. — Amnestya i jej skutki. — Vive Rochefort! — Polityka a literatura. — Zola o polityce. — Apologia Taine'a w Akademii francuskiej. — Studium Bourgeta o Ameryce. — Nowa powieść Daudeta).

Pacjentka, o której stanie od czasu do czasu wam donoszę, ma się coraz gorzej. Republika francuska jest chora, a choroba ta najwidoczniej zmierza do katastrofy. Jak zwykle w wypadkach rozpaczliwych, lekarze tracą zaufanie do własnej nauki i uciekają się do hazardów najgrubszego empiryzmu, próbują z kolei środków wprost przeciwnych. Jeżeli lód nie pomógł, spróbujmy letniej wody; skoro dyeta i surowe lekarstwa ulgi nie przyniosły, pozwólmy pacjentce jeść, pić i robić co jej się podoba.

Takiej to polityki kontrastów, świadczącej o bezmyślności lub bezzasadności mężów stanu, jesteśmy obecnie świadkami we Francyi.

Prezydent powinien być osobistością wybitną — utrzymywano po śmierci Carnota, który należał do miernot; — powinien on mieć świetną pozycyę społeczną, uosabiać pierwiastek konserwatywny; powinien zabrać się energicznie do usunięcia prądów wrogich republice. Tylko taki prezydent może ocalić Francyę!

Obrano tedy Casimir-Périer. Dziś, po kilku zaledwie miesiącach rządów „surowych i energicznych“ „wybitnego“ prezydenta, program zmienił się:

Prezydent powinien być zerem, nie wtrącać się do uchwał ministerstwa; powinien uosabiać pierwiastek demokratyczny i pozostawiać społeczeństwu jaknajwiększą swobodę, jak się należy w republice demokratycznej.

I obrano Feliksa Faure'a, byłego robotnika, człowieka bez wyższej inteligencji, energii i ambicyi, uszczęśliwionego wyborem i pra-

gnącego jednej tylko rzeczy: by nikomu nie być w drodze i wszystkich zbierać oklaski.

Republika, która za Casimir-Périer'a zaczęła przybierać cechę nieco spartańską, stała się znowu ateńską. Pierwszym czynem Faure'a była amnestya dla wszystkich tych, których Casimir-Périer kazał uwięzić lub wydalic. Armii kazał podwoić porcyę wina, dzieciom szkolnym dać ferye, słowem cały naród błogo odczuł wybór Feliksa Faure'a; po prezydentencie niepopularnym, nastąpił prezydent popularny.

Lecz czy pacjentce, w gruncie rzeczy, będzie z tem lepiej? Wątpię; wątpię o tem musi każdy kto się przypatrzył bezpośrednim skutkom amnestyi.

Jednego i tego samego dnia mieli Paryżanie trzy widowiska o głębszem znaczeniu politycznym.

Canroberta, ostatniego marszałka napoleońskiego, wywołano na wieczny spoczynek, a z nim razem — nadzieje bonapartystów.

Casimir-Périer wraz z rodziną wyjeżdżał na południe: — „Voilà le grand fileur!“ — wołały tłumy, które go poznały, już za granicami Paryża; drwiąc z niego, sztydono razem z burżoazyjnej konserwatywnej republiki.

Trzecią zaś stroną wjeżdżał do Paryża Henryk Rochefort, redaktor dziennika „Intransigent“, któremu amnestya pozwoliła powrócić z wygnania angielskiego. On to był właściwym bohaterem dnia; na jego spotkanie wyszedł cały Paryż, — a zbite tłumy, wśród których kobiety mdlały, wołały entuzjastycznie: — Vive Rochefort! Vive la sociale!

Rochefort przyemilł nie tylko Canroberta i Casimir-Périer'a, ale i Faure'a. Popularność, jakiej się spodziewano po akcie amnestyi, spłynęła nie na Faure'a, nie na Ribota, nie na parlament, lecz — na Rocheforta. W bezmyślnej tej adoracyi człowieka, który jest uosobieniem pierwiastku rozkładczego, przejawiał się cały charakter tej demokracji kapryśnej, odsłoniła się cała jej przyszłość.

Kim jest Rochefort? Dlaczego tłumy mu przyklaskują? Jestto zubożały arystokrata, który złożył tytuł odziedziczony i bawi się

w socyalistę. Nie czyni on tego bynajmniej z przekonania, lecz jedynie z próżności, z ambicyi, ze skłonności do opozycyi, do negowania i — do frazesu. Najnarniejszy czeladnik anarchizmu ma więcej przekonania i szczerzego zapалу dla sprawy ludu, aniżeli ten areymistrz politycznego socyalizmu.

Ci, którzy mu sypią kwiaty i oklaski, wiedzą doskonale, jakim jest Rochefort w gruncie rzeczy, i jaką była jego działalność. Użyje on najgłębszą pogardę, co więcej, organiczną odrazę dla tego ludu brudnego, spracowanego, którego obrońcą się mieni. Człowiek o czysto arystokratycznych instynktach, ma on jedno tylko szczerze zamiłowanie: lubi obrazy i gromadzi je jako znawca wyborcy. Co prawda, i to zamiłowanie nie jest zupełnie bez wyrachowania, gdyż Rochefort te ukochane swe obrazy — sprzedaje drogo, nabywszy je tanio. Galerya jego jest zawsze świetna, ale zmienia się ciągle.

Podobnie ma się rzecz z przekonaniem i z działalnością polityczną Rocheforta. Pisze on zawsze świetnie, ale ciągle coś innego i zawsze na czyjąś niekorzyść. Poehleby jego zowią go dziś „pierwszym dziennikarzem francuskim“. Wiktor Hugo, który żył z nim w przyjaźni, określał go trafnie jako *le plus grand ironiste français*: Takim był Rochefort może w młodości swej, pod uszlachetniającym wpływem genialnego poety; dziś nazywać go można tylko największym pamfleci-  
stą francuskim.

Rochefort jest skończonym typem Mefista. Duch, który wiecznie przeży, znalazł w nim ucieleśnienie klasyczne. Już zewnętrzność jego odpowiada temu typowi. Na wystawie portretów literatów i publicystów francuskich, urządzonej przed dwoma laty w Paryżu, widziałem portret Rocheforta, pędzla Maneta: sławny artysta ten, w chwili szczęśliwej intuicyi, rzucił na płótno głowę Rocheforta uśmiechniętą, ale smiechem szatana; oddał ją manierą impresjonistyczną, używając jednego tylko tonu niebieskawo-fosforowego. Jest to obraz straszliwy, ale portret genialny.

Takim, jak go Manet przedstawił, przedstawia się Rochefort sam w artykułach swych. Rochefort zaczepia, sztydzi, obala, walczy on tylko z osobistościami lecz, rzecz dziwna,

w gruncie rzeczy weale mu o te osobistości nie idzie; idzie mu o sztydzenie. Słusznie zauważano, że każdy z jego pamfletów jest niejako *passé-partout*, który, za zmianą imion, służyć by mógł doskonale do zwalczania politycznych przyjaciół Rocheforta. Gdyby nie znalazł innej ofiary, Rochefort sztydziłby niezawodnie z samego siebie.

Życie jego polityczne powinno być odstraszyć tych, którzy zezwolili na powrót jego. Rochefort nie po raz pierwszy wraca z wygnania. Opuściwszy Francyę po komunie, w której uczestniczył, Rochefort ulaskawiony został w 1880 dzięki usilnym staraniom Gambetty, który wówczas był przewodniczącym Izby. Artykuły, które ogłosił w „Intransigent“ tuż po powrocie swym, są nader charakterystyczne.

W artykule p. t. *Merci* dziękuje on Paryżanom za entuzjastyczne przyjęcie, wyrażając zarazem żal, że nigdy czynem dowieść nie zdoła przyjaciółom swym wdzięczności. „Ostatni z Ribotów, lub najbardziej bezwzględny z Dufaure'ów mógłby dla was więcej uczynić aniżeli ja, wczoraj jeszcze wygnanecem — a jutro może znów wygnanecem“...

Temu „ostatniemu z Ribotów“, który dziś jest prezydentem gabinetu, Rochefort zawdzięcza po części ponowne ulaskawienie. Jak się z nim Rochefort za to obejdzie, wynioskować można z artykułu o Gambecie, który ogłosił w r. 1880 tuż po powrocie:

„Przypuszczają powszechnie — pisał wówczas wdzięczny Rochefort — że Gambetta myśli o zorganizowaniu republiki; obawiamy się, że myśli on raczej o zorganizowaniu Gambettyzmu. Gambetta jest niezmiernie wymowny i bardziej jeszcze niebezpieczny. Sztuka słowa jest cenną ale tylko pod warunkiem, by nie była zaszczipioną w sztuce dyktatury“.

Surowy demokrata, który drżał o los ukochanej swej republiki wówczas, gdy na czele jej stał najdzielniejszy z prezydentów, jakiego Francya się doczekała, w parę lat potem został gorącym zwolennikiem chłystka, za którego pięknym wąsem szalały Paryżanki. Rochefort, któryby nie mógł być znieść dyktatury Gambetty, godził się chętnie na dyktaturę Boulanger'a, któraby była

do odrębnych często tylko lokalnych celów, wiskają się w życie polityczne Anglii — socjaliści. Socjalna demokracja poczyniła tam bowiem w ostatnich czasach także znaczne postępy i przejęła tamtejsze szeregi robotnicze zapatrywaniami, które dla nich dotychczas były obcymi. Czy te robotnicze legiony, po większej części świeże w życie polityczne wstępujące, przyłączą się jako wybory do jednego z obu wielkich, historycznych stronnictw politycznych, czy też utworzą osobne stronnictwo, — to będzie stanowić najważniejsze zagadnienie nowych powszechnych wyborów w Anglii, od których zależy może dalszy rozwój politycznego życia Wielkiej Brytanii. *That is the question* a nie sprawa reformy Izby lordów, na którą wszelkimi siłami stara się zwrócić uwagę narodu gabinet lorda Rosebery'ego.

## Z Warszawy.

(Sprawa kielecka. — Nadzór nad przemysłem górniczym. — Kwestya nominacji redaktora *Dziennika Warszawskiego*).

Jak już wiadomo, po rewizji, odbytej w seminarjum kieleckim w dniach 13 — 23 marca 1893 r., uwięziono siedmiu księży profesorów, insytnut zamknięto i alumnów rozpuszczono. W pięć miesięcy później uwolniono z cytadeli warszawskiej czterech profesorów, piętego (ks. Prawdę) dopiero niedawno za kaucją; dwóch zaś pozostawiono w więzieniu.

Bezpośrednio po rewizji w Kielecach, przetrzasnięto jak najściślej mieszkanią kilkunastu księży w Królestwie, w zachodnich guberniach i w Petersburgu, — a chociaż nie występno nie znaleziono, jednakże w Królestwie generał Hurko prawie wszystkich księży, u których rewizje się odbyły, skazał na „uwolnienie od obowiązków“.

Teraz, po dwudziestu przeszło miesiącach, jak donosi *Czas*, wszyscy profesorowie seminarjum kieleckiego, i ci którzy dotychczas w cytadeli warszawskiej byli więzieni i ci, których w ciągu r. 1893 z cytadeli uwolniono, zostali wywiezieni do Moskwy, skąd mają być wysłani jedni do Irkucka na Syberyi, drudzy do Wołogdy i Archangielska.

Sądzono, że może nowe rządy inaczej będą zapatrywały się na tę sprawę; krążyły nawet pogłoski, że toczą się rokowania pomiędzy Rzymem a Petersburgiem. Wszystko to okazuje się niestety nieprawdziwym.

Gdy kilkanaście dni temu aresztowano księży, których, choć byli oskarżeni, pozostawiono na wolnej stopie, po Warszawie rozeszły się niepokojące pogłoski, że to nowe jakieś aresztowania. Tymczasem faktycznie było to tylko wykonanie ostatniego wyroku administracyjnego z czasów Hurki. Wyrok ten był ostatnim aktem działalności ustępującego ge-

nera-gubernatora, ostatniem zaś dziełem jego podobno to, iż dwa lata zesłania, zaproponowane w wyroku administracyjnym, Hurko zamienił na pięć lat. Hr. Szuwałow jeszcze w całej tej sprawie żadnego nie miał udziału, a nie słyhać też, aby od chwili kiedy on przejął rządy, wogóle jakiegokolwiek aresztowania miały miejsce.

Jak donosi *Dziennik Warszawski*, ma być zwiększony nadzór nad prywatnym przemysłem górniczym w Królestwie Polskiem. Główną przyczyną zamierzonej reformy są olbrzymie postępy, jakie poczynił przemysł górniczy w ostatnich czasach. Obecnie prywatne zakłady górnicze Królestwa Polskiego podlegają bezpośrednio departamentowi górniczemu i istniejącej przy tym departamencie komisji górniczej, co jest niewygodne zarówno dla departamentu, jak i dla przemysłowców, oficyalistów i robotników. Ażeby usunąć nie normalny stan rzeczy, powstał projekt utworzenia dla Królestwa Polskiego osobnego zarządu górniczego. Do tego ma należeć w przyszłości gub. grodzieńska i część wołyńskiej.

Korespondent warszawski *Now. Wr.* donosi: „Kwestya nominacji następcy Włodzimierza Krestowskiego na posadzie redaktora *Dzienn. Warsz.* nie została dotychczas rozstrzygnięta. Jako kandydatów wymieniają kilka osób. Jedni przypuszczają, że p. Timanowski, wiceprezes przy warszawskim sądzie okręgowym, będzie następcą Krestowskiego, inni zaś utrzymują, że dotychczasowy kierownik tego pisma p. Ustinowicz zostanie ostatecznie zatwierdzony na tej posadzie. Każdy z wymienionych kandydatów ma swoją partję.“

Wiadomość, jakoby mające przybyć do Warszawy towarzystwo dramatyczne, rozbiło się w Petersburgu, stała się powodem pogłóski, że w tym roku w Warszawie rossyjskich przedstawień wcale nie będzie. Pogłoska ta wedle korespondenta jest nieuzasadnioną. W tych dniach hr. Szuwałow zalecił, żeby koniecznie na czas postu sprowadzone zostało jedno z towarzystw rossyjskich. Hr. Szuwałow uważa teatr rossyjski jako rzecz odgrywającą bardzo ważną rolę w tamtejszych stosunkach.

## Z Berlina.

(Świat uczonej wobec projektu ustawy przeciw żywiolom rewolucyjnym. — Z parlamentu. — Dyety poselskie w parlamencie. — Apostata. — Oświadczenie zarządu Związku Polaków w Niemczech. — Z karnawatu).

Podczas ogólnej dyskusji przy pierwszym czytaniu projektu reform, mających na celu zwalczanie stronnictw rewolucyjnego, deputowany bar. Stumm ostro zaczął profesorów ekonomii politycznej, t. z. socjalistów z

katedry, twierdząc, iż oni wywierają jak najgorszy wpływ na młodzież. Wywiązała się z tego polemika dziennikarska pomiędzy niektórymi profesorami, zaliczanymi do socjalistów z katedry a innymi, którzy na odmiennem stoją stanowisku; następnie zanosilo się na pojedynkę pomiędzy dep. Stummem a prof. Adolfem Wagnerelem, wyzwanie zaś Wagnera przez Stumma przyczyniło się niemało do tego, iż komisya, obradująca nad ustawą przeciw żywiolom rewolucyjnym, zapisała pojedynkę w szeregu tych przestępstw, których zachwalanie jest karygodnem.

Najścisliście zaciepanymi byli profesorowie: Adolf Wagner i Schmoller, więc też dla dania im satysfakcyi, wyprawiono dla nich wielki komers. Rektor berlińskiego uniwersytetu wypowiedział na tym komersie mowę, w której bronił swobody nauczania, ale zarazem zwrócił się do młodzieży uniwersyteckiej z zachęceniem, aby podczas pobytu na uniwersytecie poświęcała się wyłącznie studjom, trzymając się zdaleka od wszelkiej agitacji politycznej i socyalnej, ponieważ w młodym wieku, skutkiem braku doświadczenia, jakie tylko daje życie, łatwo można popełnić krok fałszywy, którego później trzeba żałować.

Opozycja przeciw reformom kodeksu karnego, mającym zwalczać ruch stronnictw rewolucyjnego, przeniosła się z parlamentu do kół uczonych. Jak już wiadomo, wielu profesorów ogłosiło deklarację przeciwko reformom, które, nadając przepisom kodeksu karnego formę zbyt ogólnikową, według zdania deklaratantów, mogą zupełnie krępować swobodę nauki. Czy ta interwencja uczonych wpłynie na dalsze losy zamierzonych reform, to się niebawem okaże. Temu zaprzeczyc nie można, że zaprojektowane przepisy są istotnie dosyć ogólnikowe. Rząd pragnął uniknąć ustawy wyjątkowej, tymczasem obecnie nawet w kółkach liberalnych odzywają się głosy, że może lepiej bardziej specjalizować, zwracając przepisy karne przeciwko niedozwolonej agitacji socyalnych demokratów, aby tylko paragrafy nie były zbyt elastyczne.

Do parlamentu wniesiono ponownie projekt ustawy o handlu niewolnikami. Rabowanie niewolników karane będzie dożywotniem więzieniem lub śmiercią, handel zaś, robotami przymusowemi lub więzieniem.

W parlamencie podczas dyskusji nad etatem urzędów spraw wewnętrznych, podniósł dep. Fischer, iż we wszystkich czynnościach rządu ujawnia się bojaźń w obec socjalistów. Mowca zaznacza, iż sprawozdania inspektorów fabrycznych bywają upiększane i tendencyjnie zestawiane i żąda, aby rozciągnięto nadzór nad przemysłem domowym, rzemiosłami, żegluga i pracą dzieci. Żądania te nie mają charakteru socyalno-demokratycznego. Dep. Wurm uzasadnił szereg żądań socyalnych demokratów co do rozszerzenia nadzoru nad przemysłem i wyboru inspekto-

rów fabrycznych z kół robotniczych. Dep. Frege żalił się, iż wskutek wolności przenoszenia się z miejsca na miejsce, opuszczają robotnicy zyskową pracę rolną i przenoszą się w okolice przemysłowe, przepelnione siłami robotniczymi.

Parlament niemiecki bardzo znaczną większością, bo głosami wszystkich stronnictw, z wyjątkiem konserwatystów, przyjął wniosek o płaceniu posłom parlamentu dyet i to w tej wysokości, w jakiej pobierają deputowani Izby pruskiej (15 marek dziennie). Dla Polaków jest to ważna sprawa, gdyż nie mają oni zbyt wielu wykształconych, którzyby w Berlinie mogli posłować o własnym koszcie. Pytanie tylko, czy rada związkowa zatwierdzi tę uchwałę.

W Berlinie zaszedł w tych dniach wypadek, który dotknął Niemile katolików. Pewien niemiecki jezuita, hr. Paweł Hönbröch, nie dość, że wystąpił z zakonu, ale zaczął miotać na jezuitów potwarze i w tym celu nie wzdrygał się nawet przed fałszerstwem, przypisując temu zakonowi, że szerzy niemoralne zasady. Udowodniono, że ów odstępa popełnił kłamstwa. Później został on protestantem, a nawet zareczył się z córką pastora Harnacka. Apostata ten tak się zapomniał, że odmawia katolikom równouprawnienia, a nawet powiedział, że żaden katolik nie może sprawować w Prusach żadnego urzędu. Otóż *Germania* donosi, iż cesarz Wilhelm na ostatnim balu dworskim zaszczylił hr. Hönbröcha dłuższą rozmową. Dziennik ten przypomina, że były książe biskup wrocławski Sedlnitzky, który zmuszony przez Papieża do ustąpienia ze stolicy biskupiej, przeszedł w Berlinie na protestantyzm, doznawał również wielu względów w wysokich kołach.

*Berliner Tagblatt* potwierdzając doniesienie o wyszczególnieniu ekszejuity, zapewnia, że zaszło w tym razie małe nieporozumienie. Monarcha był pewny, że ma przed sobą przewodcę centrum, dr. Liebera, który z twarzy i postawy bardzo jest podobny do Hönbröcha.

Zarząd „Związku Polaków w Niemczech“ ogłasza w pismach oświadczenie, że w Westfalli i Saksonii nie ma socjalistów polskich, i że w prowincjach tych nie istnieje żaden centralny zarząd polskich Towarzystw socyalistycznych. Tak samo w Saksonii i w Hanowerskiem, gdzie niestety socjalizm pomiędzy Polakami znalazł już liczniejszych zwolenników, nie ma centralnego zarządu polskich Towarzystw socyalistycznych, gdyż zarząd ten znajduje się wyłącznie w Berlinie.

Karnawał w Berlinie w tym roku bardzo jest ożywiony. W wielkim świecie jedna zabawa goni drugą, a dwór w tym względzie przoduje. U dworu był już jeden wielki bal, na który 1600 osób było zaproszonych i jeden tak zw. „mały bal“, na którym było około 800 osób.

przyspieszyła zgon Francji. Kiedy boulanżyzm zbankrutował, Rochefort uszedł do Londynu.

„Il est allé se faire blanchir en Angleterre“, powiedział pewien dowcipny Paryżanin, czyniąc aluzję do politycznych win Rocheforta, a zarazem do arystokratycznych jego zwyczajów.

Po sześciolatecznym wygnaniu, Rochefort powrócił do Paryża, obmytł z boulanżyzmu, popularniejszy niż kiedykolwiek. Zawzięta on amnestya Faure'owi, Ribotowi i Izbie deputowanych. Pierwszym czynem jego publicystycznym, będzie zawzięta kampania przeciwko Faure'owi, Ribotowi i Izbie.

Zamierzył on to już w pierwszych swych przemowach do przyjaciół politycznych: „L' amnésie est une oeuvre de réparation, dont je peux m' féliciter, mais dont je n' ai à féliciter personne.“

\*

Piętnaście lat temu, kiedy wierzono jeszcze w wyższe porwy, w literacki talent Rocheforta, Zola wystosował doń następującą gwałtowną apostrofę:

Jakto? Byłeś pan umysłem literackim, miałeś rolę indywidualny i zgodziłeś się na nędzną styl człowieka, należącego do stronnictwa, na wszystkie osielstwa i ohydy polityki? Pan, który już byłeś cembem, pan, który mogłeś być obserwatorem i artystą? Czyśbyś pan miał nie wiedzieć, że ktokolwiek szanuje własną inteligencyę, nie powinien zajmować się polityką, póki się nie przekonał, że jest absolutnie niezdolnym do spełnienia jakiejś funkcyi — czystszej?

Opinię, wyrażoną przez Zolę, dzielił wszystkie niemal najwybitniejsi współcześni autorowie francuscy. Nie można dziwić się temu; mają oni przed oczyma politykę i polityków francuskich.

Dzielił ją przedewszystkiem Taine, ów uczonej i mędrzec niezrównany, którego pochwałę słyszeliśmy temi dniami pod kopułą instytutu, dzięki uroczystemu przyjęciu następcy jego, prof. Sorela. Nigdy Taine nie wstąpił na arenę polityki praktycznej; a jednak umysł jego wszechstronny i tę dziedzinę działalności ludzkiej zbadał głębiej, niż

którykolwiek ze współczesnych polityków francuskich. Gardził on okłaskami tłumy tego, co się za Rochefortem tłoczy po ulicach i tego, co w salonach bije pokłony Faure'owi zanknięty w czterech murach swej pracowni, powiedział on Francuzom prawdę o ich bożyszczach: o wielkiej rewolucyi, o wielkim cesarzu, o wielkiej republice, o wielkim narodzie samym wreszcie...

Pomnikowe jego dzieło *Origines de la France contemporaine* zawiera krytykę społeczną o innej wartości, aniżeli pamflety codzienne Rocheforta. Nagły rozwój potęgi ludu, nieumiejącej trzymać się w granicach właściwych; organizacya społeczeństwa na podstawie zasad abstrakcyjnych, a nie na doświadczeniu; zanik życia komunalnego i prowincjonalnego wskutek systemu centralizacyjnego, te i wiele innych prawd, odnoszących się już do charakteru narodowego Francuzów, na które wskazał Taine, uczyniły go arcyniepopularnym, ale stworzyły oczy niejednemu politykowi. Mauryey Barrès, uczeń Taine'a, młody filozof-polityk-dziennikarz, mniej głębszy aniżeli Taine, ale tem próżniejszy i ambitniejszy, oparł całą działalność swą polityczną na decentralizacyi; dzięki tej samej zasadzie, która tyle wnieciła niechęci ku poważnemu krytykowi, zreczny polityk staje się dziś z dnia na dzień popularniejszym.

Jednak umysły poważniejsze, literaci, którzy — jak się wyraża Zola — szanują swą inteligencyę, nie kandydują do parlamentu i niepisują o polityce inaczej, aniżeli w formie studyjów głębszych.

Ze działalność taka może być użyteczną, tego dowiódł słynny krytyk i powieściopisarz, Paweł Bourget, ogłaszając studyum o Ameryce, wrazenia zebrane podczas kilkumiesięcznego pobytu w Stanach Zjednoczonych.

*Outre mer* — oto tytuł książki Bourgeta o Ameryce — czytano najpierw w *Figarce* a równocześnie, w tłumaczeniu angielskim w *New-York Herald*. Obecnie pojawiło się wydanie książkowe, w którym z przyjemnością i pożytkiem odczytać można po raz wtóry główne obserwacye i wnioski Bourgeta.

Studyum Bourgeta nie dorosło, co prawda do znakomitego dzieła *Toequeville'a*; nie ma ono tej głębokości poglądów i tego znaczenia dla nauk historycznych i społecznych; ale ma ogromną zaletę — jest nowszem, i pod wieloma względami stanowi źródło bardzo cennych porównań z obserwacyami *Toequeville'a*.

Bourget nie bawił w Ameryce tak długo jak *Toequeville*; ale miał ułatwienia tak nadzwyczajne, że w krótkim czasie przestudyować mógł wszystkie sfery życia amerykańskiego. Młodego powieściopisarza paryskiego wszędzie przyjmowano z otwartemi ramionami. Bywał na śniadaniach u Vanderbildtów, a wieczorem, pod opieką agentów policyjnych, których zawsze dawano mu do dyspozycyi, sferał po najniebezpieczniejszych częściach miast amerykańskich. Poznał tedy wszystkich: bogatych i ubogich, męzów stanu i uczonych, literatów i przemysłowców, drobne mieszczaństwo, robotników i klasy służebne.

W książce jego znajdziecie wyniki zmiennych tych studyjów, udokumentowane statystyką i co cenniejsze, wielką ilością rozmów z ludźmi, którym przypisać można zdrowy sąd o pewnych sprawach Bourget nie pominął niemal żadnej kwestyi, która interesować może z punktu widzenia społecznego, ekonomicznego, politycznego lub wreszcie czysto towarzyskiego; a że i o sztuce nie zapomniał, rozumie się samo przez się u tego, któryby tak chętnie uchodził chęć za następcę *Saint-Beuve'a*.

Świetnym jest studyum o kobiecie amerykańskiej; pouczająca acz nie bezstronna krytyka socjalizmu amerykańskiego; zajmującym wreszcie przegląd grup obcokrajowców zajmujących nieraz całe części miast, jak n. p. Niemcy, Polacy, Chińczycy i żydzi rossyjscy.

Główne wnioski polityczne Bourgeta opierają się właśnie na obserwacyach, odnoszących się do tych grup obcokrajowych, wbitych klinem w społeczeństwo amerykańskie. Wyjechał on do Ameryki w przekonaniu, że kwestya rasowa jest klęską specjalnie europejską. W Ameryce tymczasem znalazł zupełnie analogiczny rozwój antagoni-

zmu ras. Zauważył, że gdyby obecnie w Ameryce wybuchną miały głębsze konflikty, to powodem ich byłyby antagonizmy między rodzinnymi elementami anglo-saksońskimi, a napływowymi germańskimi.

Rząd amerykański zwalcza niebezpieczeństwo, tkwiące w antagonizmie ras, sposobem bardzo prostym: pomnaża on centra działalności i rozprasza zbite grupy za pomocą indywidualistycznej organizacyi.

Z obserwacyi tych Bourget wyciąga następujące nauki polityczne: Należy utrudniać naturalizacyę obcych, by nie stwarzać kwestyi rasowej. Doszedłszy z czasem do względnej czystości rasowej, społeczeństwa nie powinny kontynuować tradycyi olbrzymich państw, utrzymywanych krwią i żelazem, lecz zastosować system decentralizacyi, swobody autonomicznej, konfederacyi drobnych, jednolitych w sobie całości politycznych; innymi słowy: powinny one się zorganizować jako „Zjednoczone Stany Europy“.

\*

Obok Bourgeta, odezwał się jeszcze jeden ze świeczników piśmiennictwa francuskiego — Alfons Daudet.

Biedny Daudet! Przeszedł on już byc Adonisem o ognistym typie saraceńskim. Czarne niegdyś kędziory posiwały, pulchna twarz żółkła i porała się zmarszczkami, smukła postać przygarbiła się, a drobne nogi, które tak pewnym krokiem stapały po ślizkiej posadzce salonów, drżą dziś pod ciężarem ciała, toczonemu ciężką chorobą nerwową.

Póki Daudet był młody, zdrów i silny, bywał on wojowniczym, satyrycznym. I on unikł polityki; gardził nie tylko politykami, lecz wszelkiem dostojnictwem, wszelką reprezentacyą oficjalną; niezapomnianą będzie kampania jego przeciwko Akademii — *L'Immortel*“.

Satyryczny ten duch przebija się jeszcze w „*Tartarinie*“; lecz w ostatniem, najnowszem dziele Daudeta ustąpił miejsca powadze, pobłażliwości, współczuciu, najszlachećniejszej formie miłości bliźniego.

Niedawno temu Daudet tak się wyraził w gronie przyjaciół:

## Wojna na Wschodzie Azji.

Kwestya pokoju między Chinami a Japonią i interweny interesowanych mocarstw europejskich w tej sprawie, co raz więcej poczyna zatrudniać prasę europejską, a ponieważ warunki, jakie Japonia zamierza stawiać Chinom odgrywają przytem pierwszorzędną rolę, przeto i ta kwestya coraz więcej wywołuje kombinacy i komentarzy. Według dość fantastycznie brzmiących wiadomości *Daily News*, zaczerpniętych rzekomo z dyplomatycznego źródła, Japonia twarzo obstaje przy zaborze Korei, tudzież portu Arthura z Talienwanem. Japończycy fortyfikują port Arthura, zamierzając uczynić zeń drugi Gibraltar. W tym celu Japonia postanowiła uzbroić wielką flotę, któraby mogła stawić opór zjednoczonym eskadrom europejskim. Odszkodowanie wojenne, którego Japonia będzie domagała się od Chin, obrócone będzie na organizacyę tej wielkiej floty. Prasa japońska oświadcza, że Japonia nie zgodzi się na żadną interwenyę europejską w interesie Chin lub Korei. Uważa ona tak zwany „koncert mocarstw europejskich“ za czyste złudzenie. Zjednoczenie się mocarstw rzeczonych w celach wspólnej akcyi nie jest, zdaniem prasy japońskiej, możliwe. Chiny widocznie pragną sztucznie przedłużać zatarg i stawić opór bierny, czekając na chwilę zupełnego wyczerpania się zasobów finansowych Japonii. — Według innej, nieco odmiennej kombinacyi, Japonia ma żądać: formalnego protektoratu nad Koreą, zwrotu kosztów wojennych, odstąpienia wyspy Formozy i pewnego pasu Mandżuryi. Jako rekojmia wykonania warunków traktatu, mają porty Arthur i Wei-hai-Wei pozostać w ręku Japończyków tytułem zastawu, aż do wypłacenia ostatniego dolara wynagrodzenia kosztów wojennych. Te ostatnie warunki zgadzają się mniej więcej z tem, co już dawniej w tym przedmiocie mówiono i pisano, ale zarazem zawierają one w sobie zaród nieporozumień z mocarstwami europejskimi, mianowicie co do protektoratu nad Koreą. Żądanie atoli odstąpienia pasu ziemi mandżurskiej, który żadnej korzyści dla Japonii nie przedstawia, naprowadza na myśl, że Japończycy chcą mieć w zapasie coś, coby jako kompensatę w zamian za przypuszczalne żądania ofiarować mogli. Wobec systematycznego postępowania japońskich mężów stanu i wodzów można przypuszczać, że rozważyli oni już oddawna trudności traktatu pokojowego i do usunięcia ich poczynili odpowiednie kroki.

Co do wypadków, rozgrywających się na samym teatrze wojny, to znacznie większe znaczenie niż nawet zajęcie Wei-hei-wei, ma

„Z tem wszystkiem, co mnie życie obecnie nauczyło, chciałbym założyć — szkołę szczęścia. A gdyby się wam to zbyt pretensjonalnym wydawało, zadowoliliby się małą budką. Stałaby ona otworem dla ludzi nieszczęśliwych, bezradnych, naiwnych; zdaje mi się, że zapoznawszy się z ich kłopotami, każdemu bym dać mógł dobrą radę, wskazać drogę, któraby go zawiadła do szczęścia...“

*La petite paroisse*, świeża powieść Daudeta, to pierwszy wykład w tej „szkole szczęścia“.

Jest to analiza zazdrości, dokonana z maestryą właściwą Daudetowi, ale kończąca się kazaniem w duchu Ewangelii.

*Tue — la!* — mówi Aleksander Dumas małżonkowi, którego żona zdradziła. Alfons Daudet powiada przeciwnie. — *Pardonne lui, Mériver*, mąż, który się znalazł w tej pozycyi, przebaczył żonie swej, winnej, lecz umierającej; w pamięć jej wystawił nawet kapliczkę, w której znaleźć mają pocieszenie wszyscy ci, którzyby kiedyś podobne przeżywali cierpienia.

Właściwym bohaterem powieści jest młody Ryszard Fénigan, którego żona opuściła, uwiadczona przez arystokratę-donżuana. Daremnie Mériver usiłuje nawrócić namiętnego tego młodzieńca na wiarę, którą symbolizuje *la petite paroisse*. Zazdrość zatapia szpony swe w serce nowoczesnego Otella i budzi w nim owe same dzikie instynkta, którym uległ murzyn wenecki.

Zwalczenie tych instynktów, przebaczenie nie tylko w imię miłości bliźniego, ale w imię własnego szczęścia, oto nauka, której Daudet udziela zdradzonemu, demonstruje niejako *in anima vili*.

Czy Francuzi, owi małżonkowie uzbrojeni wiecznie sztyletami, rewolwerami lub — skargą o rozwód, usłuchają Daudeta? — Czy ta pierwsza „lekcyja szczęścia“ poskutkuje?

Jakoś się to nie zapowiada. W tych dniach odbył się rozwód Daudeta, syna poety, który przed rokiem zaledwie zaledwie poślubił był wnuczkę Wiktora Hugo.

Puk.

dla Japończyków zniszczenie floty chińskiej. Flota ta, po bitwie nad rzeką Jalu, schroniła się naprzód do portu Arthura a następnie do Wei-hei-wei. Jeszcze w chwili, gdy Japończycy otoczyli Wei-hei-wei, flota ta mogła łatwo wymknąć się nocną porą z portu i wydać flocie japońskiej bitwę na otwartem morzu, przyczem przynajmniej równe, jeśli nie większe miała szanse wygrania, jak flota japońska. Przeciż eskadra chińska, zamknięta w Wei-hei-wei, oprócz wielu pancerników, kanonierek i łodzi torpedowych miała także dwa olbrzymie okręty wojenne, „Ting-yuen“ i „Chen-yuen“, każdy o 7280 tonnach pojemności, podczas, gdy największe okręty japońskiej mają najwyżej 3 do 4000 tonn pojemności. Chińczycy mogli byli przeto odnieść zwycięstwo a przynajmniej flotę swą i dobrać jej sławę ocalić, tem więcej, iż jak przebieg walki dowodzi, marynarka chińska trzymała się dzielnie a niektóre forte chińskie na wyspie Liu-kung-tao jeszcze teraz mają się trzymać. Niestety jednak admirałom chińskim niedostawało odwagi i zręczności; admirał Ting a z nim inni wyżsi oficerowie uciekli z Wei-hei-wei, ale flotę pozostawili na pastwę Japończykom. Już przed ich ucieczką owe dwa wielkie statki padły ofiarą walki, jeden z nich poszedł na dno, drugi stał się bezużytecznym, lub także — jak chce inna wersja — poszedł na dno; następnie zaś inne okręty dostały się w ręce Japończyków.

Jak zacytowała była walka dowodzi okoliczność, że flota japońska poniosła również ciężkie straty. W ataku łodzi torpedowych japońskich na flotę chińską w d. 7 b. m. brało udział 15 łodzi. Łódź torpedowa, która zatopiła okręt „Ting-yuen“ poszła wraz z załogą (8 ludzi) na dno. Inna łódź torpedowa została przeszyta 46 pociskami; wyglądała jak przetak, a jeden strzał nieprzyjacielski zabił maszynistę i wszystkich palaczy. Trzy łodzie przewróciły się a przy dwóch pękły koła. Jedna tylko łódź wyszła obronną ręką.

Wynowny jest następujący edykt, który ogłosił Bogdychan (cesarz chiński):

„Kiedy obejmowaliśmy rządy, pragnęliśmy przedsięwziąć reformy wewnętrzne; ale nagle Japończycy rozpoczęli wojnę, oderwali Koreę i wtargnęli do naszego państwa. Wyślaliśmy naszych generałów i armie, aby ich ukarać. Nasi przodkowie i mocarstwa zagraniczne wiedzą, że nie chcieliśmy zerwać stosunków pokojowych z Japonią. Nie spodziewaliśmy się też, aby generałowie nasi nie dorosli do swego zdania, i że w armii naszej nie ma karności. Bo tylko tym sposobem udało się Japończykom odnieść nad nami zwycięstwo i coraz bardziej zbliżyć się do stolicy naszej, niepokojąc przodków naszych w ich grobach. Wszystko to nas spotkało, ponieważ sami nie jesteśmy godni i mamy niegodnych ludzi naokoło siebie. Gdyby nastąpiła ostateczność, a Japończycy naruszyli ołtarze nasze, nie pozostałoby nam nic innego, jak zginąć z nimi. Wtedy dopiero mielibyśmy swobodę przeprowadzenia cesarskiej wzdowy z uszanowaniem na Zachód i wybrania godnego cesarza, który potrafiłby obronić groby naszych przodków i pomścić krzywdę naszą.“

Ostatnie wiadomości z teatru wojny są następujące: *Bureau Reuters* donosi z Shanghai: Według ogłoszonego tutaj telegramu z Pekinu, Tsungli-yamen, t. j. ciało rządowe, po poprzednim naradzeniu się z posłami obcych mocarstw, odwołało telegraficznie przebywających obecnie w Japonii posłów specjalnych. — Pierwotnie posłowie ci mieli oczekiwać w Tokio na nowe, dokładne pełnomocnictwa, odwołanie ich oznacza więc stanowcze zerwanie układów ze strony Chin.

Od komendanta floty japońskiej otrzymano w Yokohamie następującą depezę z datą 9 b. m.: O godzinie 8 rano rozpoczęły forte, będące w naszym posiadaniu, ogień na okręty nieprzyjacielskie. Nasze okręty ostrzeliwały forte na wyspie Liu-kung-tao. Okręty chińskie cofnęły się początkowo ku miastu, wypłynęły jednak potem na pełne morze. Dwa działa z forte Lutisiantsoi doprowadziły kłaczownik „Czing-yuen“ do zatonięcia. Z forte położonego przy wejściu do zatoki od zachodu ostrzeliwano z moździerzy wyspę Haung. Ostatnie nocy zniszczyliśmy bez oporu pływające we wschodniej części zatoki przeszkody i tej nocy będziemy je burzyć dalej. Od czasu ucieczki chińskich torpedowców, utrzymują okręty chińskie ciągły ogień z dział repetierowych po zachodzie księżycy, nie zważając na to, czy torpedowce je zaczepiają, czy nie.

Depeza angielskiej agencji *Central News of Germany* donosi: Atak Japończyków na forte chińskie w minioną środę d. 7 b. m., nie powiódł się. Nie udało się mianowicie wziąć trzech najważniejszych oszańcowań; we czwartek (d. 8 b. m.) ostrzeliwano forte dalej, podczas czego nastąpiła w jednym z fortów eksplozya, pocisk bowiem dostał się do składu prochów; fort ten został zupełnie zniszczony. Chiński okręt wojenny „Chen-yuen“ został wprawdzie ciężko uszkodzony podczas ataku torpedowców japońskich, jeszcze jednak nie zatonął i pływa po przystani. Wszystkie działa na jego pokładzie

zdemontowano. W d. 9 b. m. dwa pociski z fortów wschodnich uderzyły w „Chen-yuen“ który też wreszcie zatonął. Inżynierowie japońscy przetransportowali pewną liczbę dział konstrukcyi Mörsera do zdobytych fortów zachodnich. Forty te utrzymują nieustanny ogień na wyspę Liu-kung-tao i zmusiły do milczenia drugi fort na niej. Patrole donoszą, że z wyjątkiem jednego fortu, Chińczycy opuścili już wszystkie stanowiska na wyspie.

## KRONIKA

Lwów, 14 lutego.

— **Z Wiednia** donoszą nam: We wtorek odbył się u Najd. Arcyksięstwa Karolów Ludwików obiad, na którym oprócz Najd. Gospodarstwa i młodzieńkiej Ich córki Maryi Annuncyaty, obecni byli: ks. Kardynał Gruscha, biskup Belopotocky, hrabina Salm, PP. Ministrowie Kalay z żoną i Jaworski, hr. Bellegarde, ochmistrz Najd. Cesarzowej-Wdowy Stefanii, hr. Bray, minister i poseł bawarski, ks. Schwarzenberg ordynat, prezydent wyższego sądu hr. Choriński z żoną, intendent teatrów bar. Bezecky, hr. Hoyos, hr. Palfy, Seilern, hr. Wurmbbrand, adjutant Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora, kilku generałów, August hrabia Dzieduszycki, ochmistrz Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, hrabia Pejaczevich, ochmistrz Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy, hrabina Schönfeld i dama Dworu Goldek.

Najd. Arcyksiężniczce Maryi Annuncyacie przedstawił się Pan Minister Jaworski, oraz hr. August Dzieduszycki i wiele innych osób. Najd. Arcyksiężniczka czarowała wdziękiem w rozmowie. Najd. Arcyksięstwo zaszczycałi hr. Dzieduszyckiego pełnemi łaskawości wyrazy, wychwalając świętność Wystawy krajowej, podnosząc jej znaczenie dla kraju, szczególnie w dziale przemysłu domowego i uprzejmość osób, z którymi się stykali w kraju.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Zółkwi, z grupy gmin miejskich, rozpisany na dzień 26 marca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Walne zgromadzenie Towarzystwa prawniczego odbędzie się w piątek, dnia 22 b. m. o godzinie 6 wieczór w lokalnościach Towarzystwa (ulica Karola Ludwika 3, II piętro). Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2. sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1894; 3. zamknięcie rachunków za rok 1894; 4. uchwalenie budżetu na r. 1895; 5. sprawozdanie biblioteczne za rok 1894; 6. wybór 8 członków wydziału na r. 1895; 7. wybór komisji rewizyjnej z 3 członków. *Dr. A. Mnisek Tchorznicki*, prezes.

— **Z Krakowa** piszą do nas pod dniem 14 b. m.: Dzisiaj przed południem składała księciu Biskupowi Puzynie hołd deputacya Akademii Umiejętności. W skład deputacyi wchodził prezes hr. Stanisław Tarnowski i sekretarz generalny prof. dr. Stanisław Smolka. Prezydium Akademii zabawiło czas dłuższy u księcia-biskupa.

Dzisiaj również przybyła także do pałacu biskupiego w liczny zastępie krakowska kongregacya kupiecka pod przewodnictwem swego starszego p. Henryka Schwarzara, który przemówił do księcia-biskupa następującymi słowy: Wśród wielu instytucyj i Stowarzyszeń, dążących do tego pałacu i krakowska kongregacya kupiecka ma sobie za zaszczytny obowiązek złożenia Waszej księżco-biskupiej Mości hołdu swej czci i czcłobitości z życzeniem, ażeby Najwyższy dozwolił Waszej księżco-biskupiej Mości przy dobrem zdrowiu przez długie lata sprawować rządy tej dyecezyi. Krakowska kongregacya kupiecka istnieje od kilku wieków. Obarczona przywilejami królów polskich, dzieliła ona dobro i złe koleje kraju i miasta. Wskutek zmian politycznych i społecznych, straciła ona niewątpliwie na dawnem znaczeniu i wpływie, nie straciła jednak swego charakteru opartego na religii katolickiej. Dowodem tego, że jeszcze w połowie bieżącego stulecia — przed objęciem przez OO. Jezuitów — miała oddany sobie kościół św. Barbary, gdzie i obecnie odprawiają się jej stałe nabożeństwa. Członkowie kongregacyi są też wiernymi synami Kościoła, odznaczając się nierzadko czynami dobroczynnymi i uczynkami pobożnymi. Oprócz celów swego zawodu, ma także kongregacya statutem określone zadania pożytku publicznego i miłosierdzia, które też spełnia w miarę swych środków. Ufni w dobroć Waszej księżco-biskupiej Mości polecamy się jego opiece i życzliwości i prosimy o pasterskie błogosławieństwo.

Księż-biskup podziękował za słowa powitania i dodał, że wiadomo dobrze z dawnych kronik, iż kongregacya kupiecka, na równi z innymi cechami, broniła jednej z baszt miejskich przed nieprzyjacielem i dobrze tem zasłu-

żyła się ojczyźnie. Dziś zmieniły się czasy, zmieniły się i zadania kongregacyi, a silny i poważny stan kupiecki ma donosić znaczenie dla każdego społeczeństwa. Do tej powagi i znaczenia powinna kongregacya bezustannie dążyć w duchu katolickim, podnosząc tem samem dobrobyt kraju i dobrobyt swych członków.

Oprócz kongregacyi kupieckiej przybyli z życzeniami: dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie, komitet restauracyi kaplicy Jagiellońskiej pod przewodnictwem prof. Dra Maryana Sokołowskiego; księż-biskup szczegółowo wypytywał komitetowych o projekt restauracyi katedry i polecił przedłożyć sobie w najbliższym czasie plany p. architekta Odrzywolskiego. — Wreszcie przedstawiło się Stowarzyszenie nauczycielek. Wczoraj zaś, oprócz wymienionych już korporacyj, przedstawiła się dyrekcya i profesoria tutejszej szkoły sztuk pięknych pod przewodnictwem prof. Wład. Łuszczkiewicza; księż-biskup rozmawiał z każdym z profesorów szkoły i wypytywał się o Krudowskiego, znanego artystę-malarza religijnych obrazów.

— **Zgubiona** przed kilku dniami w teatrze na II balkonie złota szpilka, znajduje się w kancelaryi teatralnej.

— **W administracyi Gazety Lwowskiej**, złożył dla rodziny Parzyków niewiadomy ofiarodawca z Tartarowa kwotę 10 zł.

— **Na fundacyę Kościuszki**, wybrano z puszek następujące kwoty: Z puszek w handlu Spożarskiego 3 zł. 80 ct., Miłaszewskiego 2 zł. 21 ct., z księgarni Gubrynowicza 4 zł. 8 ct., z dwóch puszek umieszczonych w biurach magistratu 10 zł. 87 ct., z puszek w handlu Wallacha 2 zł. 80 ct., Haasego 2 zł. 58 ct., Oberwaldera 1 zł. 2 ct., z bazaru krajowego 6 zł. 98 ct., z handlu Sługockiego 2 zł. 54 ct., Bayera 4 zł. 92 ct.

Nadto złożyli na rzecz tej fundacyi: Stowarzyszenie „Skała“ 8 zł. 81 ct., Elias Herter 50 zł., dr. Bernard Goldmann 12 zł., Stanisław Köhler ze sprzedaży 100 egzemplarzy obrazu Kościuszki 10 zł.

Kwoty powyższe ulokowano na książeczkę gal. kasy Oszczędności nr. 21.952, której stan wynosi kwotę 959 zł. 53½ ct.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 14 lutego. Barometr idzie w górę.

W ubiegłym dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 13 lutego do 12 w południe dnia 14 lutego b. r., mieliśmy wiatr północno-zachodni o średniej prędkości 3.5 m/sek., niebo całkiem a powietrze bardzo wilgotne (89 procent wilgotności względnej). Opad, śnieg; wysokość opadu 2.5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —7.3°C., najwyższa —7.0°C. wczoraj popołudniu, najniższa —9.6°C. dziś w nocy.

Całą dobę mieliśmy pochmurną, wieczorem padał śnieg b. nieznaczny, dziś rano padał śnieg.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 770 do 765 mm. w środk. Szwecyi; zniżka drugo-rzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762.7 mm.

Prognoza na dobę 15 lutego bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie północny, o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura pozostanie około —7°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 procent; opad, śnieg nieznaczny.

— **Prof. Curtius**, znany historyk w Berlinie, uległ przykreemu wypadkowi. Potracony przez przejeżdżające sanki, upadł i doznał ciężkich obrażeń.

— **W Lipsku** wykonano we wtorek, w jasny dzień, śmiały zamach. O godzinie 10 przed południem wtargnęły dwa indywidua do jednego z domów przy ulicy Drezdeńskiej i napadły tam listonosza Breittfelda, roznoszącego przesyłki pieniężne. Listonosz miał wręczyć w tym domu list pieniężny, prawdopodobnie podobny. Między napastkami a listonoszem wywiązała się bójka. Listonosz nie poniósł żadnych obrażeń, nie zrabowano mu również pieniędzy. Policya poszukuje gorliwie nieznanych złoczyńców, którzy zdołali umknąć. Przypuszczają, że jednym z nich jest syn gospodyni, w której mieszkaniu wykonano zamach.

— **Ojciec Giersa**. *St. Petersb. Wiadomości* zamieszczają ciekawą notatkę o tem, że ojciec zmarłego rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, Giersa, był pocznistrem granicznym i zarazem agentem dyplomatycznym w Brodach. Giersa urodził się w Radziwiłowie w r. 1821. Siostra Giersa mieszka w Odessie, jest ona wdową po b. kasyerze nazwiskiem Zentiłow.

— **Wdowa Schull** po mężu, który zginął przy katastrofie zatonięcia „Elby“, ofiarowała całą premię zabezpieczenia na życie swego męża, w kwocie 100.000 marek, na rzecz pozostałych rodzin po tych, których podobny los, jak jej męża, przy tej katastrofie spotkał.

— **Rozkazy do wojsk**. Organ rosyjskiego ministerstwa wojny *Russkij Inwalid* drukuje rozkaz do wojsk, który zaleca odczytanie przed frontem w każde święto roty, lub pułku,

oraz w dnie galowe, przed wzniesieniem zdrowia carskiego, następujących wskazówek:

„Dla piechoty: 1) Przy ruchach podczas strzelania nie gub ładunków, strzelaj zrzadka, lecz celnie. 2) Na nieprzyjaciela rzucaj się śmiało, bez oglądania się, inaczej śmierć i zguba. 3) Przy atakach nieprzyjaciela strzelaj i trzymaj się, ile sił starczy. 4) Przy zwarciu się na bagnety, zwarta grupa 10 do 15 ludzi rozrywa i rozprasza łańcuch nieprzyjacielski, złożony ze 100 ludzi. 5) W razie niespodzianej napaści nieprzyjaciela, zuchem jest ten, co pierwszy zawoła „hura!“ i rzuci się na bagnety. 6) Wstydem okryty będzie ten, co w razie otwartego ataku marudzić będzie z wyjściem z po za ukrycia.

Dla kawalerii: 1) Miej konia sytego i pałasz ostry — bez tego nie dogonisz, ani zwalczysz wroga. 2) Na nieprzyjaciela rzucaj się śmiało, bez oglądania się — inaczej śmierć i pohybel. Koń — broń, koniem trątaj — pałaszem rąb. 3) W razie nieprzewidzianego ataku nieprzyjaciela zuchem jest ten, co pierwszy rzuci się na pałasze. 4) Wstydem niech będzie okryty ten, co w ataku pozostanie w tyle za towarzyszami broni. 5) Nie można na koniu, to idź z karabinem. Na to masz sobie dane wszystko, żebyś wszędzie był zuchem. 6) Gdy nieprzyjaciel będzie złamany, goń go, nie szczędząc ani siebie, ani konia, dopóki nie pobijesz wroga.

Dla artylerii: 1) Naucz się nastawiać armatę i wszystko robić szybko i pewnie, żeby jedna armata zastępowała dwie. 2) Umiej robić to wszystko, co musza czynić wszystkie numera, a to dlatego, żebyś, jak zabijają wszystkich towarzyszy, mógł strzelać sam i dobić nieprzyjaciela. 3) O sobie nie myśl: piechota i kawaleria nie zdradzą cię, myśl zaś o tem, żeby jak najbardziej pomódz im strzelaniem. 4) Zdążaj na pozycję przed innymi, żeby po nadejściu innych wojsk rozgromić wroga i drogę oczyścić. 5) W razie nieprzewidzianego zjawienia się nieprzyjaciela, sławą okryje się ta armata, co pierwsza gotowa będzie do strzału. 6) Przy ataku nieprzyjaciela trzymaj się i strzelaj, dopóki wróg nie siądzie konno na armatę, a wówczas ugodź go pałaszem i 7) im bliżej podejdziesz do nieprzyjaciela, tem większym przejmiesz go strachem.

Wskazówki pozostałe odnoszą się do wzajemnej pomocy żołnierzy pomiędzy sobą.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertoar teatralny.** Dziś, we czwartek „Lucya z Lammermoru“, wielka opera w 4 aktach Donizetti'ego. Pożegnalny występ panny Biondelli, oraz występ panów Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego. Jutro, w piątek, po raz 11-ty „Madame Sans-Gêne“, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou i E. Moreau.

**Towarzystwo antropologiczne w Wiedniu.** W dniu 12 b. m. odbyło się w Wiedniu uroczyste zgrupowanie Towarzystwa antropologicznego z powodu jubileuszu 25-letniego istnienia Towarzystwa. Na zgromadzeniu byli obecni: Pan Prezydent Ministrów książę Alfred Windisch-Graetz, ks. Württemberski, wybitni reprezentanci nauki i sztuki pięknych, oraz liczni delegaci zagraniczni. Przewodniczący bar. Andrian-Werburg, skreślił we wstępnej przemowie działalność Towarzystwa, podnosząc poparcie Rządu i wyrażając niewygasłą wdzięczność Najj. Panu. Virchow, Ranke z Monachium i inni niemieccy uczeni wyrazili życzenia w imieniu niemieckich Towarzystw. Z Austrii i zagranicy nadeszły liczne telegramy gratulacyjne.

**Pani Modrzewska,** po wypoczynku w Rzegocinie, w W. Ks. Poznańskim, w majątku brata męża, p. Józefa Chłapowskiego, wyjechała na kilka tygodni do Włoch.

**W Paryżu,** w teatrze Porte St. Martin, z wielkim powodzeniem grano niedawno po raz pierwszy *Le Collier de la Reine*, sztukę w 5 aktach osnutą na powieści Dumasa, przez p. De-courcelle. Wystawa niezmiernie zbytkowna.

**Rocznik Akademii Umiejętności** w Krakowie za rok 1893/4, wyszedł w dniach ostatnich. Na czele rocznika znajdujemy skład Akademii w maju r. 1894, a mianowicie skład Protektoratu Akademii i jej zarządu, dalej poczet członków zwyczajnych (czynnych i korespondentów), oraz nadzwyczajnych i wykaz stałych komisji akademickich. Następuje sprawozdanie z publicznego posiedzenia Akademii w dniu 5 maja 1894, a mianowicie najprzód przemówienie zastępcy Protektora JE. Juliana Dunajewskiego, dalej przemówienie wiceprezesa Fryderyka Zolla, sprawozdanie sekretarza generalnego z czynności Akademii od maja 1893 do maja 1894, oraz dodatki do sprawozdania (wydawnictwa Akademii od 1 maja 1893 do 30 kwietnia 1894 i wyliczenia z aktów urzędowych), z kolei wykaz nagród i konkursów (w dodatku: sprawozdanie w przedmio-

cie nagród im. Barczewskiego), w końcu dosłowny tekst streszczenia, podanego w właściwym czasie, odczytu dr. B. Ulanowskiego: „Więć polska pod względem prawnym od w. XVI do XVIII“. Siedm. tablic przedstawia stan i użycie funduszy (funduszu obrotowego, funduszy osobnych i żelaznego) Akademii w r. 1893 a zamyka rocznik: wykaz stosunków Akademii z innymi instytucjami naukowymi.

**Honorarium hr. Tołstoja.** Dzienniki petersburskie donoszą, że jeden z wydawców amerykańskich ofiarował hr. Tołstojowi za nową powieść po 2 dolary za każdą literę, co stanowi 80.000 rubli za każdy arkusz druku.

„Przeglądu Wszechpolskiego“, organu polskiego Towarzystwa handlowo-geograficznego, nr. 3 wyszedł i zawiera: Od redakcyi. — Biało-rus a Białołechia, napisał Vistulanus. — Oznaki nowej gorączki emigracyjnej do Brazylii. — W ważnej sprawie. — Prośba za braćmi. — Korespondencye: Z północnych Węgier, z Hanoweru, napisał S. J., ze Szczecina, napisał P. K., z Raperswylu w Stanie Waszyngton, napisał ks. A., z Shamokin, napisał ks. Tomiak, z Buenos-Aires. — Dział literacki: Litwin, sylwetka polsko-brazylijska, napisał dr. J. Siemiradzki. — W rocznicę, wierszyk. Zapiski literackie. — Dział ekonomiczny: Wystawy zagraniczne; w sprawie wychodźstwa do Ameryki; eksport z Ameryki; walka cłowa. — Dział informacyjny: Informacye dla wychodźców do Brazylii; konsulaty austro-węgierskie w Brazylii. — Kronika życia polskiego. — Odpowiedzi od redakcyi. — Prośba do duchowieństwa.

## Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 13 lutego).

W zastępstwie p. prezydenta Mochnackiego przewodniczył wiceprezydent dr. Marchwicki.

Z powodu nieobecności kilku referentów odpadło załatwienie rekursów w sprawach budowniczno-policyjnych.

Stypendya z fundacyi miejskiej dla sierót chłopców i dziewcząt, nadano: Annie Adamiec, Honoracie Maryi Kohman, Oldze Emyerze Rugbauer, Helenie Olimpii Rozłockiej, Zofii Maryi Pozykiej, Romanowi Michałowi Kozłowskiemu, Narcyzowi Jakóbowi Bocheńskiemu, Sewerynowi Kwiatkowskiemu, Leonowi Karolowi Dołżyckiemu, Janowi Zygmuntowi Leśniakowskiemu, St. Rud. Langnerowi i Albertowi Zaleskiemu.

Wykonywanie robót murarskich dla gminy miasta Lwowa oddano w przedsiębiorstwo p. Janowi Krochowi na przeciąg jednego roku.

Z kolei dr. Pisek podał propozycję odpowiedzi Rady na zapytanie c. k. Namiestnictwa z dnia 26 stycznia r. b. w sprawie zamierzonego zwiększenia załogi lwowskiej. Uchwalono odpowiedzieć c. k. Namiestnictwu: 1) że we Lwowie nie ma wcale budynków przydatnych na wspólne pomieszczenie sztabu i trzech szwadronów kawalerii; 2) że rozkwatowanie tych oddziałów konnicy i rozdzielenie po domach nie dałoby się również przeprowadzić; 3) że gmina lwowska pomimo najlepszej chęci nie może przyjąć zobowiązania co do wybudowania koszar własnym kosztem w ogóle, w szczególności zaś do jesiennego b. r. 4) przy tej sposobności prosić c. k. Namiestnictwo o wyjednanie swym wpływem, by kawaleria, o której pomieszczenie chodzi, gdzieindziej na stałe leże przeznaczoną została.

W sprawie zmiany ustawy o swojszczyźnie, przedstawił dr. Piętał znany projekt rządowy i zaproponował wniesienie do Rady państwa petycji wyrażającej życzenie, ażeby Rada państwa nie uchwaliła projektu dopóty, dopóki Rząd nie ureguluje stosunku swego do ciężaru utrzymania biednych w gminie, który winien ponosić, na równi z krajem. Gdyby zaś petycja taka skutku nie odniosła, uchwalono poczynić w rządowym projekcie znaczne zmiany.

Radny dr. Byk przedstawił następnie sprawę wiecu miast, zwołanego do Wiednia na dzień 21 b. m. Jako delegaci miasta Lwowa wyjadą pp.: prezydent Mochnacki, Schayer, dr. Byk i starszy radca magistratu Łyszkowski. W myśl wniosków referenta uchwalono dla delegatów następującą instrukcję:

1. W sprawie przekazanego zakresu działania obliczyć wynagrodzenie pieniężne za sprawowanie poruczonego zakresu, a mianowicie agend należących do zakresu władz politycznych I. instancyi na 115.000 zł. a względnie żądać na podstawie zwrotu odnosnych spraw w późniejszych danych a mianowicie zestawienia na 1893 rok 141.500 zł. a przytem tak z tego tytułu, jakoteż dla przysporzenia nowych źródeł dochodu, uwolnienia tzw. miast zamkniętych od podatku rogatkowego lub przynajmniej o przekazanie pewnej części dochodu z tego źródła. Delegaci mają nadto poruszyć sprawę reformy akcyzy poda-

tkowej w myśl poprzednich w tej mierze petycji.

2. W sprawie reformy podatkowej mają delegaci przystąpić do uchwały wiedeńskiej Reprezentacyi miejskiej t. j. domagać się powiększenia kwoty 3 milionów przyznanej krajom za uwolnienie podatku osobisto-dochodowego, który ma być zaprowadzony od dodatków krajowych i gminnych i przyznanie z tego pewnej stosunkowej kwoty głównym miastom. Przytem poruszyć mają delegaci ubytek w dochodach głównych miast wskutek zmiany co do przypisania podatków od kolei tudzież ewentualnie od prawa propinacyi. Również zalecono delegacyi poruszyć inne sprawy, tyczące się gmin, w szczególności kwestyę aprowizacyi.

Na tem posiedzenie zakończone.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Ogłoszenie konkursu.** Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, zawiadamiając, że tegoroczny kurs nauki w szkole chmielarstwa w Staremsiole koło Lwowa otwarty zostaje jak r. z. w ten sposób, aby uczniowie tej szkoły wychodzili z niej bezpośrednio przed chwilą, w której zaczyna się uprawa chmielu i żeby prócz tej uprawy mogli nabyć podczas nauki w szkole jeszcze dalszych wiadomości w innym zawodzie, któryby ułatwił im uzyskanie posady choćby w mniejszych chmielarniach. W tym celu ogłasza komitet konkurs na miejsca bezpłatne (stypendya) w tej szkole pod następującymi warunkami:

1. W szkole chmielarskiej w Staremsiole będzie oprócz chmielarstwa udzielana praktyczna nauka rzemiosł a to: rymarstwa, kołodziejstwa i zwykłego koszykarstwa.

2. Każdy uczeń będzie obowiązany do wyuczenia się oprócz chmielarstwa jednego z powyższych rzemiosł, które według własnego upodobania sobie wybierze.

3. Cały kurs nauki trwać będzie jedenaście miesięcy i zaczyna się stałe 1. kwietnia 1895 — kończy zaś z ostatnim dniem lutego 1896 r.

4. Jak w roku zeszłym, tak i na rok bieżący przeznacza komitet dla niezamożnych kandydatów ośm stypendyów, (4 państwowe a 4 krajowe) w wysokości po 100 zł.

Stypendya te starczą na całkowite utrzymanie ucznia przez czas pobytu w szkole.

Pierwszeństwo będą mieli uczniowie, którzy roku zeszłego kursu słuchali, a naliczytej wpraw na samoistnych chmielarzy jeszcze nie nabyli, następnie kandydaci, którzy już pracowali w zawodzie ogrodniczym. Pożądaną też jest rzeczą, aby kandydaci umieli czytać i pisać. Naukę powtarzania, szczególnie rachunków, pobierać będą uczniowie w niedziele, święta i dnie ślotne.

Uczeń stypendysta winien jest: a) mieć najmniej skończonych lat 18; b) zaopatrzyć się w potrzebną odzież i bieliznę, jakoteż pościel; c) wykonywać wszelkie roboty ręczne, wskazane mu przez instruktora lub jego zastępcę, na chmielniku szkolnym bez wynagrodzenia. Za roboty zaś, wykonywane na chmielarniach właściciela Staregosioła, pobierać będzie odpowiednio miejscowym stosunkom wynagrodzenie, które w ciągu lata 30—35 zł. wyniesie. Połowa tegoż wynagrodzenia służyć ma na uzupełnienie stypendyum, względnie na potrzeby ucznia w czasie nauki, druga zaś połowa przechowana będzie w kasie szkolnej i wydaną mu zostanie przy ukończeniu szkoły.

5. Do szkoły mogą być przyjęci i niestypendyści za opłatą dwunastu złr. miesięcznie za wikt, mieszkanie i naukę.

6. Podania zaopatrzone metryką i świadectwem dotychczasowego zajęcia (względnie też świadectwem szkolnym, jeżeli petent ma takowe) winieś należyć do komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego (ul. Słowackiego 1. 8) — franko najdalej do dnia 10 marca b. r., przyczem wyraźnie nadmienić należy czy w razie nieotrzymania stypendyum kandydat zechce wstąpić do szkoły na własny koszt.

**Z Towarzystwa zachęty przemysłu krajowego.** Wydział Towarzystwa zebrał się w pełnym komplecie dnia 11 b. m. w sali radnej Wydziału krajowego, ukonstytuował się w ten sposób, że do komitetu wykonawczego wybrał pp. Józefa hr. Łubieńskiego, Arnulfa Nawratila, Augusta Sołtyńskiego i Józefa Wczelaka. Sekretarzem wybrany został p. Juliusz Starkel, skarbnikiem p. Juliusz Schayer; obaj z tego tytułu wchodzi również w skład komitetu wykonawczego. W komitecie brać mają stałe udział i wszyscy trzej wiceprezesowie Towarzystwa pp. Zdzisław Marchwicki, Jul. Zacharyewicz i Tadeusz Romanowicz.

P. J. Starkel zdał Wydziałowi sprawę ze wstępnych czynności, tyczących się organizacyi Towarzystwa. Akcyja cała trwała zale-

dwie tygodni. W czasie tym przystąpiło do Towarzystwa 153 członków zwyczajnych i 26 członków założycieli, którymi są pp.: Antoni Abramowicz ze Schodnicy, hr. St. Badeni, Seweryn baron Brunicki, St. Brykczynski, Jerzy książę Czartoryski, Z. Dembowski, Tadeusz hr. Dzieduszycki, J. Franke, dr. Stanisław Głabiński, Włodzimierz Gniewosz, August Gorayski, Zdzisław Marchwicki, Kazimierz Odrzywolski ze Schodnicy, ks. Eustachy Sanguszko, Adam hr. Skrzyński, August Sołtyński, Stanisław hr. Stadnicki, Stanisław Szczepanowski, Henryk Winiarz ze Schodnicy, Wacław Wolski ze Schodnicy, Józef Wczelak, Ludwik Zdanowicz ze Schodnicy, Jan Zeitleber ze Schodnicy, Dr. A. Zgórski, F. Zima, Leon Zieleniewski z Krakowa.

Stan funduszy wykazano następujący: wpisy i wkładki członków zwyczajnych 444 zł., wkładki członków założycieli 2500 zł., razem 2944 zł., które na książeczkę wkładkową Banku kraj. l. 9185 zostały depozytowane.

W dalszym ciągu posiedzenia Wydziału przeprowadzono obszerną dyskusję nad zakreślonym statutami programem działania Towarzystwa i środkami, które mają być w wykonaniu tego programu użyte.

Nazajutrz zaraz d. 12 b. m. odbył posiedzenie komitet wykonawczy Towarzystwa i powziął uchwały, tyczące się dalszego pozyskiwania członków i zbierania funduszy, utworzenia oddziału Towarzystwa w Krakowie i pierwszych kroków przygotowawczych, tyczących się właściwych celów Towarzystwa.

Osoby, pragnące przystąpić do Towarzystwa i uiścić przypadające wkładki, zechcą się zgłaszać do skarbnika Towarzystwa p. Juliana Schayera (ul. Karola Ludwika 1. 3), lub do sekretaryatu komisji kraj. dla spraw przemysłowych w gmachu sejmowym.

Od jak najszybszego zebrania znacznej liczby członków i większych funduszy zależy będzie siła i rozległość działania Towarzystwa, którego zadania wkraczają we wszystkie działy przemysłu kraj. i mogą im niepospolitą oddać usługę.

**Bank austro-węgierski.** Wobec rozmaitych wiadomości, rozszerzanych o obecnym stadium sprawy umowy pomiędzy państwem a Bankiem austro-węgierskim o przywilej bankowy, *Pester Lloyd* stwierdza, że pomiędzy Panem Ministrem skarbu w Austrii a węgierskim ministrem skarbu zachodzi najzupełniejsza zgodność w zapatrywaniach nie tylko co do sprawy regulacyi waluty, lecz także co do sposobu, w jaki należy uregulować sprawę bankową, dalej, że podczas ostatnich konferencyi obu Panów Ministrów odbyła się dokładna wymiana zdań w tych kwestiach i że stosownie do wyników tej konferencyi w obu Ministerstwach skarbu prace nad przygotowaniem kwestyi bankowej posuwają się naprzód. Gdy prace te zostaną ukończone, zamierzają oba Rządy powołać zastępców austro-węgierskiego Banku do obrad nad kwestyą przywileju bankowego.

**Ściąganie not jednoreńskich** postępuje naprzód także i w bieżącym miesiącu. Z końcem stycznia znajdowało się w obiegu jednoreńskich not na 915 milionów. Od tego czasu ilość tych not w obiegu spadła na 6 mili. Na tem zakończy się prawdopodobnie na razie ściąganie tych not, ponieważ według ogólnie podzielanego zdania, powinno by wedle dzienników wiedeńskich przynajmniej 3 do 4 milionów tych not pozostać nieściągniętymi.

**Cło na zboże w Hiszpanii.** Senat Kortezów hiszpańskich uchwalił w dniu 10 b. m. projekt ustawy o ochronie zboża. Ustawa, którą królowa wieczór sankcjonowała, została w poniedziałek ogłoszoną w dzienniku urzędowym. Ustawa ta podwyższa cło dowozowe na zagraniczne zboże do wysokości 2 i pół pezetas za 100 kl., za mąkę na 4-12, za otręby na 2 pezetas. Ustawa obowiązuje aż do d. 31 grudnia br. Rząd zastrzega sobie prawo przedłużenia tego terminu.

**Cło w Stanach Zjednoczonych.** Z Waszyngtonu donoszą, że Izba reprezentantów kongresu północno-amerykańskiego rozpoczęła w dniu 27 b. m. obrady nad projektem zniesienia cła różniczkowego od cukru. Hopkins (republikanin) wnosi poprawkę, żeby to cło pozostać w handlu z krajami, które robią trudności w przywozie amerykańskiego bydła i mięsa Meyer wnosi poprawkę, żeby podwyższyć cło od wartości o 10 pre. Wilson zagaja dyskusję i oświadcza, że cło różniczkowe jest naruszeniem traktatu o najwyższem uprzywilejowaniu. Mowca odczytał protest Niemiec i Austro-Węgier, oraz pismo ambasadora niemieckiego, zaprzeczające twierdzenie, jakoby ograniczenia, wprowadzone w Niemczech dla przywozu amerykańskiego mięsa, były represaliami. Wilson twierdzi pomimo tego, że cło od cukru jest powodem

tych ograniczeń i że musi być zniesione, gdyż zmusza wiele państw do represaliów.

## Targ zbożowy.

**Lwów, 14go lutego:** pszenica 6 20 do 6 60 zł., żyto 4 90 do 5 20, jęczmień browarny 5 — do 6 —, jęczmień pastewny 4 — do 4 50, owies 4 90 do 5 15, rzepak 8 25 do 9 —, groch 5 — do 7 —, wyka 4 75 do 5 —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4 25 do 4 75, hreczka — do —, konieczyna czerwoną galic. 50 — do 65 —, szwedzka 48 — do 65 —, biała 70 — do 100 —, anyż — do —, kukurduza stara 5 75 do 6 —, nowa 5 75 do 6 —, chmiel 15 — do 40 —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Tymotka 28 — do 36 —. Waranty — do —.

**Kraków 13 lutego:** pszenica biała 7 15 do 7 40, czerwona 7 0 do 7 35, żyta 7 10 do 7 35, jęczmień browarny 5 — do 6 50, pastewny 5 — do 5 20, owies 5 50 do 6 10, groch — do —, konieczyna czerwona 40 — do 70 —, biała 60 — do 90 —, rzepak — do —.

Upodobienie młde.

**Podwoleczyska:** pszenica 6 30 do 6 50, żyto 6 40 do 6 80, groch 4 50 do 7 —, wybie-rany 7 50 do 8 30, koniec 48 — do 60.

## OSTATNIA POCZTA

O podróży Najj. Pana donoszą, że Monarcha w przejeździe przez Porto Maurizio wyraził Swe zadowolenie z powodu przyjęcia, jakiego doznał podczas przejazdu przez terytorium włoskie ze strony władz włoskich.

Do Mentony — jak już wiadomo z wczorajszej depeszy — przybył Najj. Pan we wtorek o godz. 10 minut 50 przed południem. Na pięknie udekorowanym dworcu oczekiwała przybycia Monarchy Najj. Pani ze Siostrą Swą, hr. Trani, dalej prefekt departamentu des Alpes maritimes p. Henry z wielu urzędnikami, wreszcie niezliczone tłumy publiczności. Gdy specjalny pociąg, wiozący Monarchę zjechał przed dworzec, Najj. Pan wyskoczył z wozu i pospieszył do oczekującej Go na peronie Najj. Małżonki. Najj. Pan jak najserdeczniej uściskał Najj. Panię i hr. Trani, zwrócił się następnie do prefekta Henry'ego, któremu powiedział, że jest bardzo zadowolony z przyjęcia. Najj. Pan podał następnie ramię Najj. Cesarzowej i przeprowadził do otwartego pojazdu, w którym Najj. Państwo podążyli do hotelu „Cap St. Martin“.

W otoczeniu Monarchy znajdowali się: generał-adjutant hr. Paar, wielki koniuszy generał książę Lichtenstein i radca Dworu Klaudy.

Po obu stronach drogi bardzo licznie zgromadzona publiczność utworzyła szpalę i witała z najgłębszym szacunkiem Najj. Państwa, którzy za powitania te najlaskawiej odpowiadali. Zarówno Najj. Pan jak i Najj. Pani wyglądali wyśmienicie; długa podróż nie pozostawiła na Monarsze żadnych śladów znużenia.

Jego ces. i król. Wysokość Najdost. Arcyksięcia Karol Ludwik przyjął w d. 12 bm. na audyencyi, między innymi: księcia Alfreda Lichtensteina, hrabiów: Wurmbanda, Montecuccoli, Koziebrodzkiego, Lanckorońskiego, Appony'ego i Friesa, tudzież prowincyała Bonifratrów we Wiedniu.

W Wiedniu obiegały wczoraj pogłoski o wybuchu niepokojów w Bułgarii i że ks. Ferdynand opuścił Sofię; wedle jednak osiągniętych informacji pogłoski te okazały się bezpodstawne.

Do N. fr. Presse donoszą z Petersburga, iż stanowisko ambasadora rosyjskiego w Wiedniu pozostanie w najbliższym czasie nieobsadzone. Sprawy ambasady zaś będzie przez czas wakansu prowadzić radca ambasady hr. Benkendorff.

Pierwsze posiedzenie Izby panów Rady państwa odbędzie się we środę dnia 20 b. m. o g. 12 w południe. Na porządku dziennym wybory uzupełniające do komisji.

Na cześć dr. Riegera odbył się w niedzielę w Pradze bankiet, w którym wzięło udział wielu deputowanych z większą własnością. Szereg toastów rozpoczął przewodniczący klubu posłów większej własności hr. Karol Buquoy. Dr. Rieger dziękował ze wzruszeniem w dłuższej mowie, w której wskazywał na ważność współdziałania czeskiego ludu z czeską szlachtą. Tę samą myśl podnosili inni mowcy, to też bankiet przybrał

rozmiary godnej uwagi politycznej manifestacji.

W Sejmie styryjskim uzasadniał przedwczoraj poseł Kienzl wniosek niemieckiej większości sejmowej przeciw utworzeniu gimnazjum utrakwistycznego w Cylei. Przedstawiając historię sprawy cylejskiej wyraził mowca zdanie, że obecny Rząd nie ma obowiązku wywiązywać się ze zobowiązań, zaciągniętych przez rząd poprzedni i wspominał o odbytem w lipcu 1894 r. w Graeu zgromadzeniu niemieckich mężów zaufania, które jednomyślnie zaprotestowało przeciw uczynieniu zadość żądaniom Słowenów. Mowca zaznaczył, że obowiązkiem narodowym Niemców jest zająć stanowisko odporne i wyraża nadzieję, że słowa Sejmu nie przebrzmiają bez skutku. Pod względem formalnym proponuje dep. Kienzl odesłanie wniosku do specjalnej komisji, złożonej z 12 członków.

Po przyjęciu tego wniosku uzasadniał prałat Karlon wniosek konserwatystów. Mowca żąda, że Słowenicy Sejm opuścili i sądzi, że nietylko jego stronnictwo, ale i inni członkowie Sejmu to ubolewanie podzielają. Powrót Słowenów do Sejmu jest pożądanym. Wniosek mowy jest pośredniczącym. I ten wniosek przekazano wzmiankowanej komisji, którą natychmiast wybrano.

W Izbie deputowanych Sejmu węgierskiego złożył wczoraj minister skarbu oświadczenie w sprawie monopolu wódeczanego. Minister nie spodziewa się z tego monopolu finansowych rezultatów; przy zaprowadzeniu bowiem monopolu jest zamierzone równoczesne podwyższenie podatku. Idzie o to, aby przemysłowi gorzelnianemu zapewnić cenę na alkohol, jaki ma być wyprodukowany i przeznaczony na sprzedaż. Minister zapowiedział dalej projekt ustawy, według którego podatek od napojów spirytusowych ma być dołączony do podatku spirytusowego w formie dodatku.

Wedle korespondenta petersburskiego *Kreuz Zeitung* car skłania się podobno do zamianowania p. Nelidowa, ambasadora w Konstantynopolu, ministrem spraw zewnętrznych.

Korespondent pisze dalej, że car wobec trójprzymierza zajmie to samo stanowisko, na jakim stał Aleksander III. Wpływ Pobiedonoscewa znowu, jak dawniej, daje się uczuwać.

*Birz. Wied.* donoszą, że ministerstwo skarbu żąda 10 milionów rubli kredytu na przeprowadzenie robót przygotowawczych celem zorganizowania skarbowej sprzedaży wódki w 26 guberniach.

Zgromadzenie gubernialne petersburskie postanowiło znowu starania o zniesienie kary cielesnej.

Z Sofii piszą do *Pester Llyod*: W sprawie akezyzowej zaszedł już podobno zwrot stanowczy. Tydzień temu rezydent austriacko-węgierski Burian zakomunikował rządowi bułgarskiemu uchwały austro-węgierskiej konferencji cłowej i stanowisko gabinetu wiedeńskiego. Ministrowie bułgarscy zebrałi się natychmiast na naradę. Jak zapewniali z kół dyplomatycznych, rząd bułgarski przyjął zasady propozycji wiedeńskich, a szczegóły ułożone będą drogą rokowań.

Król serbski Aleksander zawiadomił z Biarritz ministrów, że przed 6 marca (rocznica jego wstąpienia na tron) nie wróci do Belgradu.

We Włoszech oczekiwano z pewnem napięciem wyniku wyborów do rady gminnej w Medyolanie, — północne Włochy, w szczególności Medyolan uchodzą bowiem za ognisko opozycji przeciw obecnemu rządowi, przypuszczano więc, iż wynik tych wyborów powiedzie najlepiej o ile słusznymi są zapowiedzi opozycyjnej prasy, że przyszłe wybory parlamentarne dadzą zwycięstwo przeciwnikom rządu. Ponieważ przeciwnikami tymi są przedewszystkiem radykałsi i socjaliści, — o nich przeto głównie chodziło przy wyborach w Medyolanie. Otóż wybory te już się odbyły i przyniosły zwycięstwo liście, popieranej przez partję umiarkowaną i katolicką. Wybrano ogółem 30 umiarkowanych, 28 katolików i 22 radykalnych i socjalistów. Rozdwojenie pomiędzy radykalnymi a socjalistami przyczyniło się niemało do tak pomyślnego wyniku. Najwięcej głosów skupiły około siebie nazwiska czterech radykalnych kandydatów, których popierała także lista, ogłoszona przez dziennik *Corriere della Sera*.

*Italia Militare* donosi, że cesarz Wilhelm ze zgodą króla Humberta nadał generałowi Baratier'emu, za jego zwycięstwo w Afryce, order Czerwonego orła I klasy z mieczami.

Wczoraj rozpoczął się w Paryżu przed sądem karnym proces przeciw siedmiu dziennikarzom, oskarżonym o wyłudzenie pieniędzy. Przed kratkami stanęli: 1. Edward Portalis, dawniejszy dyrektor dziennika *XIX Siècle*; 2. Girard, wydawca tegoż dziennika; 3. de Clerc, dawniejszy sprawozdawca dziennikarski; 4. Władysław Hefter, tytułujący się baronem, który pośredniczył pomiędzy Portalisem a jego ofiarami; 5. Trocard, b. dyrektor dziennika *Paix*; 6. Kamil Dreyfus, niegdys poseł miasta Paryża i dawniejszy dyrektor dziennika *Nation*; wreszcie 7. Raoul Canivet, były dyrektor dziennika *Paris*, poufny przyjaciel i domownik dawniejszego prezesa gabinetu Dupuy'a i b. ministra kolonii Delcassé.

Z Londynu donoszą, że na posiedzeniu Izby niższej oświadczył rząd, iż między urzędem skarbu całego państwa i urzędem skarbu Indji, powstały poważne trudności co do sprawy podziału dochodów. Odnosne dochodzenia w sprawie spornej zostały wdrożone. W dalszym ciągu dyskusji adresowej, Izba odrzuciła poprawkę dep. Nolana, ubolewającą, że mowa tronowa nie wspomniała o smutnym stanie rzeczy w Irlandji. Poprawka odrzucona została 200 głosami przeciwko 13 po oświadczeniu Morleya, że rząd uczynił i uczyni wszystko, co będzie można dla złagodzenia nędzy w Irlandji.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Mentona, 14 lutego.** Najj. Pan po śniadaniu odbył wczoraj dłuższą przechadzkę, a o godz. 11 przed południem udał się koleją żelazną do Roquebrune, gdzie spożył obiad. O godz. 5 po poł. Monarcha powrócił do Swej rezydencyi.

**Wiedeń, 14 lutego.** *Wiener Ztg.* ogłasza pierwszy oficjalny biuletyn o stanie zdrowia Najd. Arcyksięcia Albrechta. Biuletyn ten wydano d. 13 b. m. o g. 6 wieczór. Według niego stwierdzono u Najd. Arcyksięcia w d. 10 b. m. zupełnie lokalne zapalenie płuc o łagodnych symptomatach. Zapalenie to rozszerzyło się wczoraj na połowę lewego płuca. Gorączka umiarkowana, tętno 80 razy na minutę, silne, akcja serca zupełnie zadowolająca. Upadku sił nie ma.

**Praga, 14 lutego.** W Sejmie czeskim oświadczył Namiestnik, że głównem zadaniem jego będzie zmocnić panujące żywo w całym kraju usposobienie w duchu Monarchii austriackiej, utrzymać spokój i porządek, występować przeciw wszelkim dla spokoju niebezpiecznym żywiołom. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zapatrywanie patryotycznie usposobionego ludu czeskiego, nie zgadza się z tonem przemówień posłów młodoczeskich. Tylko w silnej, silnie zorganizowanej Austrii leży dobro i wielkość zarówno Czech, jak i innych części Monarchii. Stan wyjątkowy, zarządzony po najgłębszej rozważeniu, byłby następstwem tego, że w młodoczeskich mowach podburzających, wygłaszane były zasady zakrawające na zdradę stanu. Sprawa zniesienia stanu wyjątkowego, który Namiestnik uważa jako stan opieki dla wszystkich miążących pokój, musi być także przedmiotem głębszej rozważenia. W dalszym toku swej przemowy wykazał Namiestnik cyframi, że ustawę o stanie wyjątkowym zastoso-wywano bardzo łagodnie. Namiestnik odparł zarzut o wpływaniu na stan sędziowski i wyraził się o tym stanie, zarówno jak o polityce, z największymi pochwałami. Namiestnik wyraził przekonanie, że w łonie stronnictwa młodoczeskiego panują rozmaite prądy, które się niebawem ujawnią. Namiestnik zapewnił, że wytrwa na swem stanowisku dopóty, dopóki to będzie wolą Najj. Pana, i zwalczać będzie wszystkie do przewrotu dążące usiłowania. W końcu wyraził Namiestnik nadzieję, że wszyscy, którzy pożądadzą porządku i spokoju, będą go wspomagali w jego usiłowaniach.

Mowę Namiestnika przyjęto grzmiącymi oklaskami na ławach posłów niemieckich, wielkiej własności i Staroczechów, którzy Namiestnikowi gratulowali.

Mowę Namiestnika przerywały częste brawa, oraz okrzyki: „Po czesku mówić!“ Z powodu tych okrzyków wzywał marszałek Młodoczechów do porządku.

Przemawiali następnie p. Kramarz i ks. Ferdynand Lobkowitz, który stanął w obronie koalicyi, zaznaczył patryotyzm posłów wielkiej własności i wyraził najzupelniejsze zaufanie do Namiestnika.

Na tem rozprawę zakończono.

Generalny mowca przeciw budżetowi, p. Herold zwalczał wywody Namiestnika, twierdząc, iż one rozciąły ostatnią nieporozumienia z narodem. Mowca oświadczył, iż stan wyjątkowy nie jest usprawiedliwiony.

Generalny mowca za budżetem, Schar-schmid, wyraził się, że skoro w ludzie czeskim dojrzałe przeświadczenie, iż może żyć zgodnie z niemieckimi braćmi, wtenczas wyrwana będzie z ręki broni agitatorom, i skoń-

czą oni swą rolę — ku zbawieniu kraju i politykowi obu szczepów narodowych.

**Czerniowce, 14 lutego.** Sejm został zamknięty pełnymi zapału okrzykami na cześć Najj. Pana.

**Split, (Spalato) 14 lutego.** Na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady miejskiej wypowiedziano żal i oburzenie z powodu zbrodniczych wybryków w gimnazjum tutejszem. Rada w słowach gorących wyraziła uczucia niezachwianej lojalności i wierności dla Tronu.

Sledztwo w tej sprawie trwa bez przerwy. Uwiedziono kilka osób. Premię wyznaczoną na wysledzenie sprawców, podniesiono do 1000 zł.

**Budapeszt, 14 lutego.** Izba magnatów przyjęła prowizoryum budżetowe. W toku obrad oświadczyli hr. Ferdynand Zichy i ks. Mikołaj Esterhazy, iż będą wprawdzie głosowali za przedłożeniem rządowem, zastrzegając się jednak, jakoby chcieli tym sposobem wyrazić rządowi zaufanie. Prezes gabinetu Banffy odparł na to, że rząd nie liczy bynajmniej na wotum zaufania ze strony kościelno-politycznej opozycyi. Rząd zdecydowany jest przeprowadzić kościelno-polityczne ustawy w tym duchu, w jakim zostały zredagowane i uchwalone, niemniej w terminie przepisanym. Przy tem wszystkim wszakże rząd będzie się starał oszczędzać uczucia wyznaniowe i oddziaływać uspokajająco na umysły ludności. Niezależnie jeszcze kościelno-polityczne przedłożenia zostaną bezwarunkowo przeprowadzone, przyczem utrzymane będą w całości te zasady, któremi kierowano się przy ich wypracowaniu. Zmiany w nich są możliwe, lecz o tyle tylko, co ile nie wypadają myśli zasadniczej projektów. (*Oklaski na ławach lewicy*).

**Paryż, 14 lutego.** Pojedynek pomiędzy porucznikiem Canrobertem a posełem Hubbard, który na posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych, podczas dyskusji nad kwestją nadzwyczajnego kredytu na pogrzeb ostatniego marszałka Francji, porównał marszałka Canroberta z Bazaine'm, — odbył się wczoraj. Hubbard otrzymał dosyć ciężką ranę w pierś.

**Kair, 14 lutego.** Pierwsza małżonka wicekróla powiła córkę.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 14 lutego 1895, godzina 10 minut 30.** Akcje kredytowe 415 —, Akcje kolei państwowej 398 65, Akcje tytoniowe 241 —, Anglo-austriackie 183 —, Unionbank —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowej 106 50, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 285 30, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97 25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1892 97 75, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 60 75. Usposobienie silne.

**Wiedeń, 14 lutego 1895 r. godz. 2 minut —.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 91 10, Węgierskie akcje kredytowe 504 —, Akcje anglo-austriackie 183 50, Akcje banku Union 327 25, Akcje kolei Karola Ludwika —, Akcje kolei Południowej 106 62, Losy tureckie 73 10, Akcje kolei państwowej 398 62, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 309 50, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97 70, Wiedeńskie losy komunalne —, Akcje tytoniowe 241 50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97 75, Akcje kolei Elbetal 279 —, Akcje banku dla krajów koronnych 286 40, 4-prc. węgierska renta złota 124 85, Akcje banku związkowego 161 40, Rubel papierowy 1 33 50, Węgierska renta papierowa 99 40, Kredytowe ziemskie 560 —, Kredyty 539 50, Runamura 286 —. Usposobienie silne.

**Giełda zagraniczna, dnia 13 lutego 1895 r. godzina 4 minut 30.** Paryż: 3-prc. renta 103 40, lombardy —. Usposobienie —. Berlin: Ruble rosyjskie 219 80, Akcje kredytowe 251 60, Polskie listy zastawne 69 40, Papiery galicyjskie 107 30, Rossyjsko-wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 66 85, Austriackie banknoty 164 60. Usposobienie —.

**Telegramy zbożowe z dnia 13 lutego 1895 r. Wiedeń:** okowita per 10.000 liter procent 15 70 do 15 90 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 6 52 do 6 53 zł. Berlin: pszenica na styczeń 137 50 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 32 50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 43 50 fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowleki.

# Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa			Pociągi osobowe			Z Lwowa			Pociągi osobowe		
przychodzą:			odchodzą:			przychodzą:			odchodzą:		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2:32	5:25	9:00	6:10	9:00	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2:24	10:10	4:50	10:35	6:55
Z Warszawy	—	5:25	9:00	6:10	9:00	Do Warszawy	—	10:10	4:50	—	6:55
Z Muszyny - Kryniei przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/8)	—	—	9:00	—	—	Do Muszyny-Kryniei i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10:10	—	—	6:55
Z Muszyny-Kryniei i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9:00	Do Muszyny - Kryniei przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniei przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/8 do włącznie 15/9)	—	5:25	—	—	—	Do Muszyny - Kryniei przez Tarnów	—	—	4:50	—	—
Z Muszyny-Kryniei p. Stryj	—	—	8:34	12:10	—	Do Muszyny - Kryniei przez Stryj	—	—	—	7:10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:10	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10:10	4:50	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2:12	9:29	9:10	5:45	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. głównego)	6:08	2:44	9:40	10:20	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1:58	9:13	8:45	5:19	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6:22	2:55	10:04	10:47	—
Z Suczawy	9:40	—	7:37	12:27	6:35	Do Suczawy	6:15	—	10:15	2:55	10:30
Z Kimpolunga	9:40	—	7:37	—	—	Do Czortkowa przez Haliż	—	—	—	2:55	—
Z Radowic	9:40	—	7:37	—	6:35	Do Husiatyna przez Haliż	6:15	—	—	—	10:30
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9:40	—	—	—	—	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10:15	—	10:30
Z Nowosielicy	9:40	—	—	—	6:35	Do Nowosielicy	6:15	—	—	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	9:40	—	—	—	6:35	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6:15	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Haliż	9:40	—	7:37	—	—	Do Radowic	6:15	—	10:15	—	10:30
Z Czortkowa przez Haliż	—	—	—	12:27	—	Do Kimpolunga	6:15	—	—	2:55	—
Z Beżca, Sokala Jaros. Sokala	—	—	—	4:45	—	Do Sokala	—	—	9:20	6:45	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolca, Szerencsa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8:34	12:10	—	Do Beżca Sokala Jaros. Do Borysławia p. Stryj	—	—	9:16	—	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	—	—	Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miskolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	5:40	9:50	—
Z Skolego i Stryja	—	—	—	—	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9:40	7:10	—
						Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	9:50	—	—
						Do Stryja i Skolego	—	—	3:05	—	—

## U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czeionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12.00 czas średnio-europejski = 12.36 czas lwowski.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym ces. kr. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

## Nadesłane.

Adwokat na prowincyi poszukuje korpienta od 1 marca br. 213  
Zgłoszenia przyjmuje adw. Flewicz, Lwów, Rynek 36.

Specjalista chorób gardła, nosa i płuc  
**dr. Kazimierz Trzcieniecki**  
b. sekundarysz kliniki dr. Schröttera, 9  
ul. Kopernika l. 14, II. piętro,

## Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych,

przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 lutego 1895.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219 50 222 50
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	300 — 303 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	450 — 460 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— — 215 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 30 102 —
" 5 pr. w. a.	— — — —
" wylosowane z 10 pr. premią	110 30 111 —
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 — 100 70
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 50 l.	100 70 101 40
" 4 1/2 pr. w. a. " w 57 l.	97 30 98 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	— — — —
I. emis.	98 30 99 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	— — — —
los w 41 1/2 lat	97 80 98 50
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97 50 98 20
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	— — — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— — — —
4. Oblig. za 100 zł.	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— — — —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 80 98 50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 — — —
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 — 102 70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 50 — —
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	100 — 100 70
" " " 4% koronowej	96 80 97 50
" " " 4% koronowej	98 — 98 70
Losy miasta Krakowa	25 50 28 50
" Stanisławowa	45 — 48 —
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 78 5 88
Napoleonor	9 79 9 89
Półimperyal	10 10 — —
Rubel rosyjski srebrny	1 28 — 1 33
" papierowy	1 32 80 1 34
100 marek niemieckich	60 50 61 —

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 lutego 1895.

Dług państwa.	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101 35 101 55
lut-y sierpień	101 35 101 55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101 40 101 60
kwiecień-październik	101 50 101 70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4pr.	151 — 152 —
" " 1860 po 500 zł. wa. 5pr.	160 25 161 25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	165 50 166 50
" " 1864 po 100 zł.	200 — 202 —
" " 1864 po 50 zł.	200 — 202 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — — —
Listy zast. domen. państw po 120 zł. 5 pr.	164 40 165 40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	126 35 126 55
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100 85 101 05
2. Obligacje. ind. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	— — — —
Galicyi	— — — —
Niższej Austrii	109 75 — —
Siedmiogrodu	— — — —
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98 10 99 —
3. Akcje.	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	183 — 184 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	414 — 414 50
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	870 — 875 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — — —
Gal. banku d. h. i pr. 4 1/2 zł. 200 wpl. 40 pr.	— — — —
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— — — —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	284 75 285 90
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1108 — 1114 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— — — —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	568 — 572 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— — — —
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — — —

płaca żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3465 — 3475 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— — — —
Lwów-Czer. kol. I po 200 zł. a. w.	303 — 305 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	202 60 203 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206 26 207 23
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólne rolno-kredytowe Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6pr.	— — — —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złoście w 50 l.	124 — 124 60
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99 40 100 20
" " " " 3 pr. em. 1889	118 75 119 50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6pr.	— — — —
" " " " w 20 l. 7 pr.	— — — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98 50 99 —
" " " " po 4pr. w 41 l. wyl.	98 50 — —
" " " " po 4 1/2 pr. w	98 25 98 75
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	100 10 101 70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— — — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 25 102 25
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101 50 102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101 40 102 40
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101 — 102 —
" " " " w 41 l. wyl.	99 50 96 90
" " " " po 4 pr.	— — — —
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— — — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— — — —
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 20 101 20
" " " " po 100 zł. " 1887	101 20 102 20
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — — —
detto (Jarosław-Sokala)	— — — —

płaca żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94 — 95 —
" " " " z r. 1884	99 — 100 —
" " " " z r. 1866	— — — —
" " " " z r. 1872	— — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107 65 108 60
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	151 25 152 25
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200 25 201 —
Clarego po 40 zł. m. k.	58 25 59 25
Tow. żegl. p. na Dunaju po 100 zł. mk.	160 — 164 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	— — — —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26 25 — —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 90 25 30
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62 — 63 —
Pałińskiego po 40 zł. m. k.	60 — — —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 — 18 50
" " " " węg. po 5 zł.	12 — 12 50
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23 50 24 50
Salma po 40 zł. m. k.	71 — — —
St. Genois po 40 zł. m. k.	70 50 71 50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	46 — 48 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	149 — 151 —
" " " " po 50 zł. a. w.	— — — —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	— — — —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	— — — —
7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg na 100 w. p. n.	— — — —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— — — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — — —
Hamburg za 190 marek w. p. n.	— — — —
Londyn za 10 ft. szt.	124 45 124 70
Paryż	49 27 5 49 35
Kurs złota.	
Dukat cesarski mon.	5 85 — 5 88 —
" pełnej wagi	5 84 — 5 86 —
Korona	— — — —
20-frankówka	9 84 5 9 86
Rosyjski półimperyal	— — — —
Talar związkowy	— — — —
Srebro	— — — —

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacje.

L. 140 (997 2—3)  
Celem oddania w przedsiębiorstwo rozszerzenia budynku kancelaryjnego w Kałuszu odbędzie się dnia 27 lutego 1895 w c. k. zarządzie salinarnym w Kałuszu publiczna licytacja w drodze ofert pisemnych.  
Według kosztorysu wynoszą:  
roboty murarskie 2373 zł. 64 ct.  
" ciesielskie 454 " 98 "  
" stolarskie 209 " 90 "  
" kowalskie i ślusarskie 167 " 55 "  
" blacharskie 50 " 43 "  
" lakiernicze 36 " 89 "  
" szklarskie 59 " 20 "  
Razem 3352 zł. 59 ct.  
Oferty należy ostatecznie, zapieczętowane, zaadresowane, tudzież zaopatrzone tytułem wadium 10 pr. kwoty oferowanej w gotówce lub papierach wartościowych wedle kursu obliczonych i zawierające oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne i takowymi się bezwarunkowo poddaje, wnieść należy najdalej dnia 27 lutego 1895 do godziny 1 po południu na ręce naczelnika c. k. zarządu salinarnego w Kałuszu, później bowiem wniesione oferty, nie będą uwzględnione.

Nadmienia się, że oferty wnieść mogą tylko koncesyonowani budowniczowie, inżynierowie i zawodowi przedsiębiorcy, którzy się wykażą świadectwem uzdolnienia do wykonania tego rodzaju przedsiębiorstw, potwierdzonym przez dotyczące ek. starostwo powiat.  
Blizsze warunki licytacyjne, jakoteż projekt budowy przejrzeć można w zarządzie salinarnym w zwykłych godzinach urzędowych.  
C. k. Zarząd salinarny.  
Kałusz, dnia 8 lutego 1895.  
L. 9330 (1036 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretenzji w kwocie 150 zł. w. a. z pn. na rzecz Eisika Manna publiczną sprzedaż realności wykazem hip. 1142 i połowy realności w h. 1135 gminy kat. Batiatyże objętej do Ozyarska Schora należącej na dzień 13 marca i 17 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.  
Cena wywołania 422 zł. 50 ct. a. w. Wadium 42 zł. 25 ct. a. w.  
Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Blizsze warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Mosty wielkie, dnia 31 grudnia 1894.  
L. 13892 (1035 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności Zakładu kredytowego właścicielskiego 28 rat po 12 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 8 marca 1895 i dnia 5 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętych wykazami l. 446, 683 gminy Jaślany Wojciecha Pawłusiaka, Walentego i Agaty Bików własnych.  
Cena wywołania realności l. wykazu 446 gminy Jaślany 580 zł. wa., zaś realności l. wykazu 683 gminy Jaślany 178 zł. wa. Wadium ad a) 58 zł., ad b) 17 zł. wa. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Mielec, dnia 16 stycznia 1895.  
L. 12173 (1002 2—3)  
Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany ogłasza, iż celem zaspoko-

jenia należności Jana, Jędrzeja i Michała Niesytych, oraz Katarzyny Pytlowskiej w kwocie 58 zł. 99 1/2 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 18 marca i 29 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. w h. 94 w księdze gruntowej na małoletnich Przybylskich zapisanej.  
Cena wywołania 326 zł.  
Wadium 33 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.  
Wadowice, 31 grudnia 1894  
L. 10871 (1001 2—3)  
Wadowicki c. k. Sąd miejsko delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Abrahama Glieksmanna w kwocie 25 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 13 marca i 29 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacja realności l. 85 w księdze gruntowej Wężniki na Józefa Kolca zapisanej.  
Cena wywołania 463 zł. 34 ct.  
Wadium 47 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.  
Wadowice, 1 grudnia 1894.

L. 24684 (975 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz dr. Józefa Smolki sumy 50 zł. w. a. z pn. licytacją połowy realności mał. Antoniego Sternalskiego własnej, wyk. hip. 385 gminy kat. Sokolniki objętej, na dzień 7 marca 1895 i na dzień 11 kwietnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 812 zł.

Wadyum 81 zł. 20 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Andrzej Kos.

Lwów, 3 stycznia 1895.

L. 14761 (984 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli galicyjskiego funduszu krajowego w kwocie 76 zł. 5 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 7 marca 1895 i dnia 26 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż przez licytację realności pod lk. 45 w Niagrynie położonej, dłużnika Józefa Szymaniego własnej.

Cena wywołania 1150 zł.

Wadyum 115 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dolina, 29 listopada 1894.

L. 129 (957 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyj austr. centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwocie 90000 zł. a. w. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację dóbr tabularnych Nidek górny, dolny i średni lwh. 12, 13 i 14 Oskara Gurnaka własnych a to w dniu 15 marca 1895 o 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 19 kwietnia 1895 także poniżej kwoty 148000 zł. jako ceny wywołania.

Wadyum wynosi 14800 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Korn w Wadowicach.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 12 stycznia 1895.

L. 9991 (969 3-3)  
Celem zaspokojenia wierzycieli kasy pożyczkowej gminy Przędzel w kwocie 40 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 16 marca 1895 i w dniu 16 kwietnia 1895 publiczną sprzedaż 1/6 części realności lwh. 359 gminy Przędzel objętej Jana Swietlickiego własnej.

Cena wywołania 245 zł. 51 2/3 ct.

Wadyum 24 zł. 56 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, 29 grudnia 1894

L. 17697 (1005 3-3)  
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 lutego 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 19 marca 1895 nawet poniżej takowej licytacja 1/6 części i 1/3 z 3/6 czyli łącznie 1/3 części realności wyk. hip. 1. 389 księgi gruntowej gminy Brzozów objętej, Anny Niemczyk własnej na rzecz Szymona Liebera pto 44 zł. 43 ct. z pn.

Cena wywołania 133 zł.

Wadyum 13 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanym wierzycieli hipotecznych nstanawia się kuratorem adw. dr. Festenburga w Brzozowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 29 grudnia 1894.

L. 15221 (1016 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości iż w dniach 6 marca 1895 i 5 kwietnia 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie celem ściągnięcia wierzycieli c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 19 rat po 18 zł. z pn. licytacja realności objętej w lwh. 22 gminy Tustogłowa własnej Hippolita Frankowskiego a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 2000 zł.

Wadyum 10 pre. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kiniower w Zborowie.

Zborów, 31 grudnia 1894.

L. 10248 (989 3-3)  
W sprawie egzekucyjnej Banku dla kredytu i eskontu w Stanisławowie przeciw Abrahamowi Rottenbergowi, Jakóbowi Lipie Rauchowi i Abrahamowi Dawidowi Rothowi pto 410 zł. w. a. z pn. odbędzie się w są-

dzie tutejszym o godz. 10 rano dnia 19 lutego 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 marca 1895 także poniżej takowej przymusowa licytacja realności 3/4 części w lwh. 76, połowy realności w lwh. 415, 5/6 części realności w lwh. 1162 i całej w lwh. 1196 ks. gr. gm. kat. Podhajce objętych.

Cena szacunkowa oraz wywołania 1500 zł., 1600 zł., 4291 zł., 4291 zł., 67 ct. i 1320 zł. t. j. łącznie 8711 zł. 67 ct.

Wadyum 150 zł., 160 zł., 430 zł. i 132 zł. lub 871 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisanie przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator dr. Maurycy Roth adwokat w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 27 września 1894.

L. 844 (1012 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia 10 rat po 39 zł. i t. d. w. a. z pn. na rzecz Iwana Bałko Michałowa publiczną sprzedaż realności wykazem hip. 51 gminy kat. Mosty wielkie objętej, do spadkobierców sp. Józefa Bałko należącej, na dzień 13 marca 1895 i na dzień 17 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania 2180 zł. w. a.

Wadyum 218 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, dnia 30 stycznia 1895.

L. 6830 (924 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia sum 660 zł., 660 zł., 660 zł. z pn. pretensyj hipotekowanej wedle wyk. hip. 49 na majątności część Kopań gniła w kwocie 20000 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 14 marca i 4 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem publiczną przymusową sprzedaż dóbr część Kopań Gniła w powiecie Przemysłańskim położonych wedle karty B poz. 17 własność Michała Kieslinger stanowiących.

Cena wywołania wynosi 40000 zł., niżej której dobra te na 1 terminie sprzedane nie będą, na 2 zaś sprzedane będą i niżej tej ceny, lecz nie niżej 1/3 części tejże.

Wadyum ustanowione na kwotę 4000 zł. a. w.

Nabywca obowiązany będzie te wierzycielności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 25 sierpnia 1894 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsza w tej sprawie zapasę mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla ze substytucją p. adw. dr. Czajkowskiego w Brzeżanach jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 22 grudnia 1894.

L. 18588 (1014 3-3)  
Dnia 11 marca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 kwietnia 1895 nawet niżej takowej odbędzie się w tutejszym sądzie zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności wyk. hip. 1. 670 2/4 gm. Sniatyna objętej, Leiby Enslera własnej na rzecz c. k. wysokiego Skarbu państwa pto 62856 zł. i 437 zł. 72 ct. aw.

Cena wywołania 715 zł. aw.

Wadyum 72 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Rosenheck.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, dnia 13 stycznia 1895.

L. 18932 (1006 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Chaima J. Herezanika przeciw Anzelmowi Schapira o kosztach sporu w kwocie 1 zł. 81 ct. aw. z pn. zawiadania, iż dnia 11 marca 1895 i dnia 17 kwietnia 1895 każdym razem o 10 godzinie rano w biurze nr. III. odbędzie się na rzecz Chaima J. Herezanika przymusowa publiczna licytacja pretensyj w sumie 4000 zł. aw. z pn. na rzecz Anzelma Schapiry w stanie dłużnym ciała hipotecznego wyk. hip. 725

księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody objętego jako karty głównej zahipotekowanej z przynal. na 5155 zł. 8 ct. obliczonej z tem, iż pretensya ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość tej pretensyj z przynależnościami na 5155 zł. 8 ct. obliczone, zakład zaś wynosi 253 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacji mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby na sprzedaż się mającej pretensyj jakiegokolwiek prawa po dniu 18 czerwca 1894 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego nabyli, lub którymby z innego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora w osobie dr. Jakóba Byka adw. w Brodach.

Brody, dnia 27 listopada 1894.

L. 58737 (987 3-3)  
W c. k. Sądzie powiatowym miejskim delegowanym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli dr. Ludwika Wiszniowskiego w kwocie 15000 zł. z pn. w dniu 12 marca 1895 i 23 kwietnia 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności „Młyn Baranowski“ zwanej, w Mogile położonej wedle lwh. 138 karty B. poz. 6 i 7 ks. gr. dla gm. kat. Mogiła Joachima Rittermanna w 1/4 części Leona Rittermanna w 1/4 części i Aleksandra Weinreba, względnie jego masy spadkowej w 2/4 częściach czyli w 1/2 własnej.

Cena wywołania wynosi 67439 zł. aw.

Wadyum 6743 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Koy, zaś tegoż zastępcą adw. dr. Schoen w Krakowie.

Kraków, 14 stycznia 1895.

L. 375 (1017 2-3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 13 marca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 kwietnia 1895 poniżej takowej licytacja realności według w lwh. 2205 gm. Zabie, spadkobierców Icka Katza własnej, na rzecz Icka Gertnera pto 2 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 160 zł. aw.

Wadyum 16 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

Zabie, dnia 9 listopada 1894.

L. 574 (1039 2-3)  
W celu sprzedaży drzewostanu w lesie gminie chrześcijańskiej Sokal własnym w obrębie gminy kat. Radwanice powiecie Sokalskim położonym a to 1885 sztuk dębów i 2024 sztuk sosen, odbędzie się w Magistracie miasta Sokala w dniu 28 lutego 1895 w godzinach urzędowych publiczną licytacją ustną i ofertami.

Cenę wywołania ustanawia się na 37930 zł. wa. czyli 75860 koron od której w plus licytować się będzie i od której 10% każdy do licytacji przystępujący jako wadyum złożyć winien.

Warunki licytacji mogą być 8 dni przed terminem licytacyjnym i w dniu licytacji w biurze sekretarza Magistratu przejrzane.

Magistrat kr. wol. miasta.

Sokal, dnia 10 lutego 1895.

L. 42937 (1018 1-3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie sumy 186 zł. 45 ct. z 8 pre. odsetkami od 1 maja 1893, sumy 186 zł. 45 ct. z 8 pre. odsetkami od 1 listopada 1893 i sumy 186 zł. 45 ct. z 8 pre. odsetkami od 1 maja 1894 bieżącymi, tudzież kosztów podania i uskutecznionego opisanie przynależności w umiarkowanej kwocie 42 zł. 23 ct. przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 1075 2/4 objętej wyk. hipotecznym 1. 1087 księgi gruntowej gminy Lwów część II. Józefa Liptaya i Filipiny Liptay własnej, która to sprzedaż na dniu 29 marca 1895 i na dniu 10 maja 1895 zawsze o godzinie 11 przed południem w tusądowej sali rozpraw odbędzie.

Cena wywołania 11156 zł. wa.

Wadyum 1115 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim terminie także niżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej jednej trzeciej części takowej.

Resztę warunków, protokół opisanie przynależności, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się strony, wszystkim wiadomych wierzycieli do rąk własnych, oraz tych wszystkich, którzyby po dniu 27 maja 1894 jako po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na realności objętej wykazem hipotecznym 1. 1087 ks. gruntowej gminy Lwów część II. nabyli, lub którymby uchwała licytację pozwalająca, lub późniejsza jaka uchwała z jakiegokolwiek powodu weale nie, lub nie na czas doręczoną była, do rąk ustanowionego równocześnie kuratora w osobie adwokata dra Juliana Ilewicza ze substytucją adw. dra Franciszka Soronia.

Lwów, dnia 26 stycznia 1895.

L. 57620 (976 1-3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Eufemii Sanderowej pto 7500 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 marca 1895 o godzinie 10 przed południem przymusowa relicytacja majątności „Na przykopcach morgi“ w powiecie Cieszanowskim położonej Abrahama Federbuscha własnej, na którym terminie majątność ta nawet niżej ceny wywołania 13900 zł. sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 1390 zł. złożoną być ma, że wyciąg hipoteczny, protokół opisanie przynależności rzeczowej majątności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla niewiadomych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 listopada 1894 rzeczowe prawa na wspomnianej majątności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Tadeusz Sołowij kuratorem a jako zastępcą adwokat dr. Saul Waldman mianowany został.

Lwów, dnia 29 grudnia 1894.

L. 11019 (1051 1-3)  
W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 14 marca 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 kwietnia 1895 o 10 rano nawet poniżej takowej licytacja

a) całych ciał hipotecznych w lwh. 48, 269, 280 ks. gr. Humniska objętych wraz z chatą, stajnią, szopką, płotem i studnią do sp. Iwana Moroz (syna Fedka), względnie tegoż spadkobierców należących, wedle protokołu oszacowania z dnia 30 marca 1894 l. 7273 na 57 zł. 42 ct., 329 zł. 30 ct., 200 zł., 180 zł., 6 zł., 19 zł., 12 zł. czyli razem na 838 zł. oszacowanych,

b) 4/16 niewydziałonych części ciała w lwh. 157 ks. gr. Humniska wedle powyższego protokołu na 66 zł. 20 ct. oszacowanych,

c) 8/144 niewydziałonych części ciała w lwh. 162 ks. gr. Humniska wedle powyższego protokołu na 56 zł. 25 ct. oszacowanych położonej dłużników własnych na rzecz Herscha Kuttana pto 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi co do a) 838 zł. 72 ct., co do b) 66 zł. 20 ct., co do c) 56 zł. 25 ct. zaś wadyum 1/10 części ceny wywołania czyli ad a) 83 zł. 87 ct., ad b) 6 zł. 62 ct., ad c) 5 zł. 62 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 6 września 1894 wpisanych ustanawia się kuratorem p. dr. Władysława Małczyńskiego w Busku.

Busk, 3 października 1894.

L. 314 (1054 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia wspólnej własności realności lwh. 259 ks. gr. gm. Chrzanów objętej, odbędzie się w tut. sądzie w dniach 15 marca 1895 i dnia 19 kwietnia 1895 o godzinie 9 rano licytacyjna sprzedaż realności pod lwh. 259 w Chrzanowie położonej, Leona Jelenia i spółników własnej.

Cena wywołania 3684 zł.

Wadyum 370 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z Chrzanowa.

Chrzanów, 11 stycznia 1895.

L. 5567 (1061 1-3)  
Celem przymusowego ściągnięcia wierzycieli Berka Grünbauma w kwocie 552 zł. z pn. odbędzie się w dniach 16 marca i 22 kwietnia 1895 licytacja publiczna realności lwh. 195 w Czerny Małgorzaty Besztochowej własnej.

Wadyum 77 zł.

Cena wywołania 770 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych W. Krawczyński w Krzeszowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Krzeszowice, 29 września 1894.

L. 21892 (1047 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę stowarzyszenia dla kredytu i oszczędności w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 340 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Herscha Reuerta w Kołomyi pod nr. 454<sup>3/4</sup> położonej wykazem hip. l. 214/III objętej w dwóch na dzień 12 marca i na dzień 23 kwietnia 1895 każdym razem na godzinę 10 przed południem w b. IX. wyznaczonych terminach, że pomieniona połowa realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 502 zł. 46 ct. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający, obowiązany będzie kwotę 50 zł. 24 ct. aw. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Krasnickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrane.

Kołomyja, dnia 26 stycznia 1895.

L. 14440 (1055 1-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wawrzyńca i Maryanny Pejnarzowskich do Jana Oczkowskiego w kwocie 350 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 15 marca 1895 i 19 kwietnia 1895 o 9 rano egzekucyjna licytacja: a) 1/12 części realności lwh. 259 ks. gr. gm. Chrzanów, b) 1/12 części realności lwh. 398 ks. gr. gm. Chrzanów, c) 1/6 części realności lwh. 628 ks. gr. gminy Chrzanów objętych Jana Oczkowskiego własnych.

Cena wywołania 307 zł., 302 zł. 91-6 ct. i 10 zł.

Wadya 31 zł., 31 zł. i 1 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z Chrzanowa.  
Chrzanów, 10 grudnia 1895.

## Konkurs.

L. 204 (981 3-3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach ludowych rozpisuje się konkurs, a mianowicie:

A) Przy 5 klasowej szkole męskiej w Kopyczyńcach na 2 posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

B) Przy 5 klasowej szkole mieszanej w Husiatynie na 2 posady nauczycieli (nauczycielek) młodszych z płacą po 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

C) Przy 3 klasowej szkole żeńskiej w Kopyczyńcach na 1 posadę młodszą nauczycielki z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

Przy 3 klasowej szkole mieszanej w Horodnicy:

a) na 1 posadę nauczyciela (nauczycielki) star. z płacą 300 zł.

b) na 1 posadę nauczyciela (nauczycielki) młodsz. z płacą 300 zł.

D) Przy 2 klasowych szkołach na posady nauczycieli (nauczycielek) młodszych z płacą 300 zł.

w Jabłonowie,  
" Liczkowcach,  
" Wasylkowcach i  
" Krogulcu,

E) Na posady nauczycieli (nauczycielek) przy szkołach 1 klasowych z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Bosyrach (do płacy wlicza się 18<sup>3/4</sup> korey żyta wartości 65 zł. 62 ct.)

2. w Celejowie (do płacy wlicza się 12 korey zboża wartości 39 zł.)

3. w Myszkowcach (do płacy wlicza się 12 korey żyta wartości 38 zł.)

4. w Orszkowcach,

5. w Siekierzyńcach (do płacy wlicza się użytek 2 morgów gruntu wartości 5 zł. i 14<sup>1/2</sup> korey żyta wartości 50 zł. 75 ct.)

6. w Suchodole,

7. w Trybuchowcach (do płacy wlicza się 22 korey zboża wartości 79 zł. 75 ct.)

8. w Woli Czarnokonieckiej (do płacy wlicza się 12 korey zboża wartości 48 zł.)

9. w Żabińcach (oprócz płacy 300 zł. dochód w kwocie 19 zł. 90 ct. jako dodatek osobowy).

Od kandydatów (kandydatek) ubiegających się o posadę nauczycieli przy 5 klasowych i 3 klasowych szkołach wymaga się także kwalifikacji do nauzenia języka niemieckiego.

Podania udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie w terminie do końca marca 1895.

W końcu nadmieniam, iż w okręgu jest kilka posad nauczycieli młodszych i

nadetatowych z płacą 300 zaraz do obsadzenia, o które kompetować mogą kandydaci (kandydatki) posiadający świadectwo dojrzałości ek. Seminarium nauczycielskiego. Husiatyn, d. 1 lutego 1895.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

L. 163 (1040 2-3)

## KONKURS.

W skutek rozporządzenia Wysockiego Wydziału krajowego z dnia 29 grudnia 1893 l. 68355 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Żabiu w powiecie Kosowskim, który obejmować będzie 3 gminy Żabie, Krzywórnę i Jasienów górny.

Siedzibą lekarza będzie gmina Żabie a mianowany lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Ubiegający się o powyższą posadę winien wykazać się, że posiada następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austriackiego,

2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich uprawniający do wykonywania praktyki.

3. nieskazitelny charakter.

4. znajomość języków krajowych.

5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

6. potrzebną zdadność fizyczną.

Obowiązki lekarza okręgowego określa § 14 rozp. wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891 roku wydanego przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym dz. ust. i rozp. kraj. Nro 82 cz. XXII.

Do posady powyższej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 500 zł., oraz ryczałt na koszt podróży obowiązkowych w rocznej kwocie 400 zł.

Posada ta będzie nadaną prowizorycznie po czem nastąpić może stabilizacja.

Podania należy udokumentowane należy wnieść do Wydziału powiatowego w Kosowie po dzień 4 marca 1895.

Z Wydziału powiatowego.  
Kosów, dnia 4 lutego 1895.

L. 24 (1037 2-2)

Dyetaryusz z dobrami świadectwami, które w odpisie przedłożyć należy znajdzie natychmiast umieszczenie.

Płaca miesięczna 30 zł.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

C. k. Sąd powiatowy w Skolem.

L. 158 (1026 2-3)

C. k. Rada szk. okręgowa w Dolinie ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) Przy szkole 5-klasowej męskiej w Bolechowcie.

1. Na posadę nauczyciela kierującego z płacą roczną 450 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

2. Na posadę młodszego nauczyciela z płacą roczną 300 zł. i 10 procent na pomieszkanie.

B) Przy szkole 5-klas. męskiej w Dolinie na posadę młodszego nauczyciela z płacą roczną 300 zł. i 10 procent na pomieszkanie

C) Przy szkole 4-klasowej żeńskiej w Bolechowcie.

1. Na posadę starszej nauczycielki z płacą 450 zł. i 10 procent na pomieszkanie

2) Na posadę nauczycielki młodszej z płacą 300 zł. i 10 procent na pomieszkanie

D) Przy szkołach 2-klasowych mieszanych w 1) Mizuniu, 2) Perehińsku na posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł.

E) Przy szkołach jednoklasowych z płacą roczną 300 zł., wolnem pomieszkaniem i ogrodem 1) w Broszniowie, 2) Czołhanach, 3) Huziejowie, 4) Kalnej, 5) Rachiniu, 6. Rakowie, 7) Pacykowie, 8) Trościańcu, 9) Witwicy.

Przy szkołach pod A, B i C jest język wykładowy polski, przy szkołach pod D i E język wykładowy ruski.

Podania należy udokumentowane wnieść należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. R. S. okr. zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wykaz lat służby, lub dekret wymiaru wkładek emerytalnych i wszystkie dokumenta służbowe najdalej do dnia 15 marca b. r. Podania spóźnione, lub należyce nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

Kandydaci, ubiegający się o posadę nauczyciela kierującego (pod A) mają się

wykazać egzaminem wydziałowym z II lub III grupy, lub też świadectwem ukończonego kursu rysunkowego w Krakowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Dolina, dnia 9 lutego 1895.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 441 (982 2-3)

## KONKURS.

W skutek uchwały Rady miejskiej z dnia 31 stycznia b. r. rozpisuje niniejszem celem obsadzenia posady syndyka miasta Lwowa konkurs z terminem do włącznie 25 lutego b. r.

Posada ta nadaną zostanie za kontraktem tymczasowo na rok jeden, a po przeprowadzonej reorganizacji biura syndykatu na czas dalszy.

Zasadnicze warunki tego kontraktu są następujące:

1. Syndyk utrzymuje biuro w ratuszu, przysłuży mu jednak wolność prowadzenia tamże obok syndykatu swojej prywatnej kancelaryi adwokackiej.

W tym celu oddaje mu Gmina lokal potrzebny w ratuszu, składający się z dwóch obszernych, lub trzech mniejszych pokoi z opałem i oświetleniem.

2. Kancelarya Syndyka ma być otwarta w tych samych godzinach i tak długo, jak to dla innych biur Magistratu jest przepisaniem.

Syndyk utrzymuje własnym kosztem koncyjenta, zaś registraturę spraw miejskich obowiązany jest prowadzić odrębnie od swych spraw kancelaryjnych jako adwokata.

3. Dla załatwiania mundacyi i prowadzenia manipulacyi w biurze Syndykackiem przydziela gmina Syndykowi miejskiemu z etatu pisarzy Magistratu jednego manipulantą z rocznem przez gminę opłacać się mającem wynagrodzeniem 360 zł. aw.

4. Jako odpłatę za pełnienie obowiązków Syndykackich wyznacza gmina syndykowi miejskiemu honorarium w kwocie 3000 zł. rocznie.

5. Syndyk nie może wyjechać z Lwowa bez urlopu. Na ośm dni udziela mu urlop Prezydent miasta, na czas dłuższy Rada miejska.

6. Na wypadek przeszkody, syndyk miejski obowiązany jest zamianować na swój koszt jednego, lub kilku zastępców z grona adwokatów lwowskich, którzy sprawować mają czynności Syndyka miejskiego,

P. P. adwokatów krajowych, którzy pragną ubiegać się o tę posadę, zapraszam do wniesienia podań w terminie oznaczonym na ręce Prezydium Magistratu.

Z Prezydium Magistratu król. miasta.  
Lwów, dnia 2 lutego 1895.

L. 2587 (1046 1-3)

## KONKURS.

Przy Wydziale Rady powiatowej w Lisku jest posada Inżyniera powiatowego do budowy dróg gminnych teoretycznie i praktycznie wykształconego z roczną płacą 700 zł. i ryczałtem na objazdy powiatu w rocznej kwocie 400 zł. do obsadzenia.

Kandydaci na tę posadę winni swe własnoręcznie napisane i szczegółowy przebieg życia obejmujące podanie wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Lisku najpóźniej do 20 marca 1895 i wykazać się ukończonymi studjami technicznymi i egzaminami państwowymi oraz dowodami dokładnej znajomości w słowie i piśmie obydwóch języków krajowych.

Pierwszeństwo otrzymają technicy ukończeni, którzy się wykazają, iż z budową i konserwacją dróg są obznajomieni, i że w tym kierunku praktykę odbyli.

Posada inżyniera nadaną będzie na razie prowizorycznie, po roku jednak zadowolniającej służby, może nastąpić stabilizacja.

Prezes Rady powiatowej.

Lisko, dnia 6 lutego 1895.

L. 1845 (1045)

## KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Lisku rozpisuje konkurs na prowizoryczną posadę lustratora urzędów, majątków i zakładów gminnych z roczną płacą 600 zł. i ryczałtem na objazdy w kwocie 300 zł.

Kandydaci na tę posadę winni swe własnoręcznie pisane podania wnieść do Wydziału powiatowego w Lisku najpóźniej do 15 marca 1895 i wykazać się, że nie przekroczyli 40 roku życia że złożyli egzamin państwowy z rachunkowości i że posiadają znajomość ustaw administracyjnych i języków krajowych.

Posada powyższa na razie prowizorycznie nadana, może być po roku zadowolniającej służby stabilizowana.

Prezes Rady powiatowej.  
Lisko, dnia 6 lutego 1895.

L. 3201 (1044 1-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczycielki szkoły ćwiczeń w c. k. seminarium nauczycielskiem żeńskim w Przemysłu.

Do posady tej są przywiązane prawa i pobory, służące nauczycielom szkół ćwiczeń w c. k. seminarjach nauczycielskich na mocy ustaw państwowych z dnia 19 marca 1872 [Dz. p. p. nr. 28] i z dnia 15 kwietnia 1873 [Dz. p. p. nr. 48]

Kandydatki, pełniące obowiązki nauczycielskie w publicznych szkołach ludowych i pragnące, ażeby spędzone w służbie dotychczasowej lata były im na tej posadzie policzone nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale też do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl §§ 2 i 5 ustawy państwowej z dnia 19 marca 1872 [Dz. p. p. nr. 28], mają w podaniach swych wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensje do przyznania korzyści, dopuszczalnych w myśl § 5 tej ustawy.

Od kandydatek, kompetujących o tę posadę, wymaga się dowodów uzdolnienia na nauczycielkę szkół wydziałowych, a to do uczenia przedmiotów grupy językowo-oświatowej lub przyrodniczej w języku wykładowym polskim i ruskim i odbytej przynajmniej pięcioletniej praktyki nauczycielskiej w szkołach.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta i w wykaz służby odbytej, należy wnieść do c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem władz przełożonych najdalej do dnia 15 marca 1895.

Lwów, dnia 4 lutego 1895.

## Upadłości.

L. 14 (1024 3-3)

W sprawie konkursowej Abrahama Aksenberga wyznaczam do likwidacyi później zgłoszonych pretensyj termin na 5 marca 1895 o godzinie 11 przed południem w tus. bórze nr. 10.

Lwów, dnia 30 stycznia 1895.

## Kuratele.

L. 4499 (973 1-2)

Szymona Taciucha w Hawłowicach górnych uznano marnotrawcą.  
Kuratorem tegoż ustanowiono Piotra Brzechacza tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 21 czerwca 1894.

L. 54806 (979 1-3)

Chaim Brenner uznany został, umysłowo chorym a kuratorem tegoż mianowany adw. dr. Wilhelm Holzer we Lwowie.

Lwów, dnia 10 października 1894.

L. 6993 (940 1-3)

Anna Szupiańska vel Szczybiańska ze Sądowej Wiszni uznana za obłąkaną; kuratorem jej ustanowiono Fedka Gila ze Sądowej Wiszni.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, d. 22 września 1894.

L. 5794 (933 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nizankowicach uznał Filipa Karabina z Kormanic marnotrawcą, kuratorem ustanowił Antoniego Dańka.

Nizankowice, 25 sierpnia 1894.

L. 561 (931 1-3)

Kuratela nad Kaspem Wodnickim z Morawicy z powodu marnotrawstwa pod kuratelę oddany, została zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy.

Liszki, 26 stycznia 1895.



L. 47755 (948)

C. k. Sąd krajowy lwowski uznał uchwałę z 13 października 1894 l. 47755 Maryę Stryjską rodem ze Lwowa i tu zamieszkałą za umyślowo chorą i ustanowił jej kuratorem ojca jej Jana Stryjskiego zamieszkałego we Lwowie.

Lwów, dnia 13 października 1894.

L. 6067 (1004 1-3)

Kuratela nad Iwanem Zorakiem z Poczaj z powodu marnotrawstwa orzeczoną, zniesioną została.

C. k. Sąd pow. miejsko deleg. Złoczów, dnia 29 marca 1894.

L. 4668 (1007 1-3)

Józef Jurek lat 60 gospodarz ze Swięgocina ad Korzenna uznany marnotrawcą a kuratorem dla niego jest Wojciech Kantor z tamtąd.

Grybów, 31 lipca 1894.

L. 8719 (1010 1-3)

Parańska Tymków z Budomierza uznana głupowatą.

Kuratorem ustanowiony Iwan Dupira z Budomierza.

Z c. k. Sądu powiatowego. Krakowice, 25 października 1894.

L. 20613 (1052 1-3)

Fedka Matwijiszyna z Czech uznaje się umyślowo chorą i ustanawia dla niego kuratorem Stefana Krywieszko z Czech.

Z c. k. Sądu powiatowego. Brody, 11 grudnia 1894.

L. 23330 (1049 1-3)

Podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że Stanisław Rożałowski syn Jana, były słuchacz filozofii z powodu obłąkania pod kuratelą stawiony został, kuratorem dla niego ustanowiono p. Ignacego Cybulskiego profesora w Stanisławowie.

C. k. Sąd miej. deleg. Stanisławów, 31 grudnia 1894.

## Różne obwieszczenia.

L. 15100 (1000 3-3)

C. k. Sąd powiatowy młg. w Stanisławowie zawiadamia Wacława Donnera i Annę Donner z życia i miejsca pobytu niewiadomych i ich również nieznaną spadkobierców, że Anna Specht, Stanisława Stopnicka i Marya z Dziwlików Stafińska przeciw nim dnia 18 lipca 1894 do l. 15100 pozew o uznanie wierzycielności 131 zł. 25 ct. wa. na realnościach w Stanisławowie wyk. hip. 1049 i 1887 objętych intabulowanej z zgłosz. wniosli, na który termin do rozprawy na dzień 7 marca 1895 o godz. 9 rano się wyznacza i pozwanym na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata Majeranowskiego z substytucją adwokata dr. Lorscheja się ustanawia, któremu środki obrony udzielić, lub innego zastępcę obrać i sądowi go wymienić mają.

Stanisławów, 13 grudnia 1894.

L. 3835 (895 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Emerykę Vogelmann, że sp. Zuzanna z hr. Łosiów Sokołowska zapisała jej legat w kwocie 200 zł., który po potrąceniu przypadającej należności w galic. kasie oszczędności w kwocie 180 zł. umieszczony został.

Kuratorem ustanowiony został adwokat dr. Skowroński we Lwowie.

Lwów, dnia 26 stycznia 1895.

L. 2353 (1030 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Jana Kota i Maryę Guratowską, iż na podanie c. k. głównego Urzędu podatkowego w Tarnowie de praes. 4 października 1893 l. 25595, rezolucją z dnia 21 grudnia 1893 l. 29379 dozwolono intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 30 zł. 20 ct. aw. oraz kosztów egzekucyjnych 1 zł. 92 ct. aw. na karce C. realności lwh. 29 ks. gr. gm. kat. Dąbrówka Szczepanowska objętej. Wawrzyńca Kota, Franciszka Kota, Jana Kota i Maryi Guratowskiej po 1/4 części własnej na rzecz Skarbu Państwa.

Kuratorem dla Jana Kota i Maryanny Guratowskiej ustanawia się adw. dr. Mieczysław Gałęcki w Tarnowie z substytucją adw. dr. Wojciecha Busia tamże i wyżej wspomnianą rezolucję doręczono mu.

Wzywa się Jana Kota i Maryę Guratowską, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyli albo innego zastępcę sądowi wymienili.

Tarnów, dnia 20 września 1894.

L. 1134 (934 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że p. Drowi Marcinowi Bujnowskiemu dekretem c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 24 stycznia 1895 l. 4316 mianowanemu stałemu zastępcy c. k. nota-

ryusza w Podhajcach, udzieloną została ogólna delegacja do przeprowadzenia wszystkich pertraktacji spadkowych w tusądowym powiecie na czas jego substytucji notaryusza.

C. k. Sąd powiatowy Podhajce, 3 lutego 1895.

L. 10350 (930 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Maksymiak, iż dnia 19 czerwca 1894 do l. 8215 wniosł Leon Dzwonczyk przeciwko niej i innym skargę o własność 1/3 części realności N. k. 17 w Kunkowy położonej, i rozdział spółności takowej, na którą wyznaczono termin do rozprawy na dzień 21 marca 1895 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niej ustanowiono kuratorem ad actum Dra Maurycego Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą tejże pozwanej kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniebdania tych ostrożności wyniknąć mogące, sama sobie przypisać będzie musiała.

Gorlice, 25 stycznia 1895.

L. 6249 (1013 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Szczepana Niemca, że Adam Ciupak i Agnieszka Kołodziej oraz Marcin i Maryanna Ciupakowie wniosli przeciwko niemu pozew w dniu 21 września 1894 l. 6249 o uznanie własności parcel 127, 128, 129, 130, 131 i połowy parc. 232/1 wchodzących w skład ciał hip. lwh. 89 ks. gr. gm. kat. Trzebniska objętego z pn. wskutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 27 marc. 1895 godzinę 9 przed południem wyznaczono a dla niego kuratorem ad actum Karola Rampelta c. k. notaryusza w Sokołowie ustanowiono.

Wzywa się zatem Szczepana Niemca, aby albo ustanowionemu kuratorowi informacji potrzebnej udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem na czas sąd tut. zawiadomił, lub przeciwnie sam na rzezonym terminie się stawił, gdyż inaczej skutki zaniebdania sam poniesie.

Sokołów, dnia 27 września 1894.

L. 846 (966 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, iż przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Osmole wniosli Michał i Maryanna Surowcowie skargi de praes. 19 stycznia 1895 l. 845, 846 o 129 zł. 50 ct. i 105 zł. 50 ct. wa., na które termin do rozprawy na dzień 12 marca 1895 o 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się tedy Jędrzeja Osmole, aby ustanowionemu kuratorowi Adamowi Duszkiwiczowi przed tym terminem potrzebnych dokumentów i dowodów dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej sam sobie skutki szkodliwe przypisze.

Mielec, 22 stycznia 1895.

L. 981 (970 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia firmę Gebrüder Heller i Salo Löwensohna w Dreźnie zamieszkałych, że Tobiasz Pineles wniosł przeciw nim pozew 17 lutego 1894 l. 3704 o zapłacenie sumy 364 zł. 10 ct., że termin do rozprawy na dzień 27 marca 1895 godzinę 9 rano wyznaczony, a dla nich tymczasowo kuratorem adwokat dr. Fiuk w Stryju ustanowiony został.

Pozwani mają do rozprawy osobiście lub przez pełnomocnika stanąć lub kuratorowi informację udzielić.

Stryj, 26 stycznia 1895.

L. 19994 (556 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego p. Jana Müllera (senior), że c. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacji we Lwowie wniosł przeciw niemu pozew de praes. 17 grudnia 1894 o uznanie kolokowanej na pierwszym miejscu w tabeli płatniczej z 25 września 1889 l. 9770 ewikyci do wysokości 500 zł. i 200 zł. za zgłosz. i o wykreślenie takowej z powyższej tabeli i z ceny kupna 2000 zł. uzyskanej ze sprzedaży folwarku Trościaniec, równocześnie dekreto- wany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. p. Fryeberger z zastępstwem adw. dr. Michała Schwarza w Przemyślu zamieszkał.

Wzywa się przeto pozwanej, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ile że w razie przeciwnym skutki zaniebdania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 22 grudnia 1894.

L. 19995 (557 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego p. Jana Müllera (senior) że c. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacji we Lwowie wniosł przeciw niemu pozew de praes. 17 grudnia 1894 o uznanie kolokowanej na pierwszym miejscu w tabeli

płatniczej z 4 września 1889 l. 6841 ewikyci do wysokości 500 zł. i 200 zł. za zgłosz. i o wykreślenie takowej z powyższej tabeli i z ceny kupna 400 zł. uzyskanej ze sprzedaży folwarku Osieczyna, równocześnie dekreto- wany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Freyberger z zastępstwem adw. dr. Michała Schwarza w Przemyślu zamieszkał.

Wzywa się przeto pozwanej, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ile że w razie przeciwnym skutki zaniebdania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 22 grudnia 1894.

L. 19991 (553 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego p. Jana Müllera (sen.), że c. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacji we Lwowie wniosł przeciw niemu pozew de praes. 17 grudnia 1894 o uznanie kolokowanej na pierwszym miejscu w tabeli płatniczej z 6 grudnia 1890 l. 14540 ewikyci do wysokości 500 zł. i 200 zł. za zgłosz. i o wykreślenie takowej z powyższej tabeli i z ceny kupna 3334 zł. uzyskanej ze sprzedaży folwarku Steinbach, równocześnie dekreto- wany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. pan Freyberger z zastępstwem adw. dr. Michała Schwarza w Przemyślu zamieszkał.

Wzywa się przeto pozwanej, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ile że w razie przeciwnym skutki zaniebdania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 23 grudnia 1894.

L. 310 (673 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem, że na prośbę Naftali Hirsch & Nelken de praes. 11 stycznia 1895 do l. 310 tus. uchwałę z dnia 12 stycznia 1895 do l. 310 przeciw Jakobowi Felig nakaz zapłaty sumy wekslowej 276 zł. w. a. z pn. wydany został, gdy tenże pozwany Jakob Felig z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie, w celu zastępowania go w niniejszej wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tut. adw. dra Mijakowskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obronę wybrał, c. k. sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe zle skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, 12 stycznia 1895.

L. 410 (1057 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Łukasza Kuryłko że dnia 11 stycznia 1895 do l. 410 wniosł przeciw niemu Leib Guzman skargę o 345 zł. 65 ct., na którą równocześnie wyznaczono termin dorozprawy na dzień 22 lutego 1895 o godz. 9 przed południem tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanej ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Radomyskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanej kuratorowi swemu, wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniebdania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 12 stycznia 1895.

L. 156 (1056 1-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leona Mochnackiego, że w sporze ustnym Matrony i Hilarego małżonków Mochnackich pko Leonowi Mochnackiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomego o własność 1/6 i 7/20 z 1/6 części realności pod l. k. 60 w Kamiany ustanowił dla kuratora w osobie adwokata w Grybowie dra Brodera, i że do rozprawy ustnej wyznaczył termin na 25 lutego 1895 o 9 przed południem.

Wzywa się zatem Leona Mochnackiego, by ustanowionemu dla kuratorowi dostarczył środków ku swojej obronie, lub innego pełnomocnika sądowi wymienić.

Grybów, 23 stycznia 1895.

L. 13067 (1050 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Majera Brodera, że Abraham Jakob Mingelgrün wniosł przeciw niemu pod dniem 5 października 1894 l. 10786 skargę o 19 zł. 20 ct. z pn. w skutek czego do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 25 lutego 1895 o godz. 9 rano wymierzony został.

Jest zatem rzeczą pozwanej albo innego zastępcę sobie ustanowić albo ustano-

wionemu zastępcy środki dowodowe wskazać, gdyż skutki zaniebdania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzesko, dnia 4 grudnia 1894.

L. 16872 (1059 1-3)

Kaluzki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Pułeszija, że Fedio Osadczuk wniosł przeciw niemu pod dniem 24 października 1894 l. 16872 pozew o zeznanie deklaracji zdolnej do wykreślenia prawa odkupu parc. grunt. 4899 ze stanu biernego realności whl. 269 dla Krasnej objętej, lub zapłacenie 50 zł. wa., na który termin na 1 marca 1895 wyznaczono i pozew ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Mieczysławowi Staneckiemu z Kalusza doręczono.

Wzywa się tedy Michała Pułeszij, by ustanowionemu kuratorowi udzielił dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikłe z zaniebdania skutki sam sobie przypisze.

Kalusz, 20 listopada 1894.

L. 22785 (1058 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Bazylego Kuleczyckiego, że przeciw niemu wytoczył Bartłomiej Bujarski pozew o zapłacenie 98 zł. z pn. i wzywa go, by ustanowionemu dla kuratorowi adw. drowi Rucze z Jarosławia przed terminem 4 marca 1895 do obrony wyznaczonym potrzebnej informacji udzielił albo pełnomocnika ustanowił.

Jarosław, 15 grudnia 1894.

L. 170 (1063 1-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z pobytu Jędrzeja Nosala, że Katarzyna Pałkowa wniosła przeciw niemu skargę de praes. 4 stycznia 1895 l. 170 o zapłacenie kwoty 40 zł. na skutek której wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 marca 1895 o 8 rano.

Wzywa się Jędrzeja Nosala, aby na tym terminie się stawił, lub kuratorowi p. Galzińskiemu odpowiedniej informacji udzielił.

Stary Sącz, dnia 5 lutego 1895.

L. 4918 (1023 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie dr. Maksymiliana Krausa przeciw Henrykowi Edmundowi hr. Potockiemu o 5000 zł. wa. z pn. adw. dra Kossa ze zastępstwem przez adw. dra Hlewieza kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanej Henryka Edmunda hr. Potockiego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebne informacje udzielił do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 29 stycznia 1895.

L. 4917 (1022 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Ernestyny Abeles przeciw Henrykowi Edmundowi hr. Potockiemu o 950 zł. w. a. z pn. adwokata dra Kosa z zastępstwem przez adwokata dra Hlewieza kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanej Henryka Edmunda hr. Potockiego i zawiadamia go z wezwaniem aby temu kuratorowi potrzebne informacje udzielił do swojej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 29 stycznia 1895.

L. 2086 (1019 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że względem zaginionej rzekomo książeczki wkładowej galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie Nr. 31846 na imię „Stefan Krawiec“ i wkładkę 600 zł. dalszymi wkładkami powiększoną, tak iż w dniu 1 stycznia 1895 wynosił jej stan 1717 zł. 53 ct. opiewającej, wdrożone zostało postępowanie amortyzacyjne.

Wzywa się zatem posiadacza wyżej wspomianej książeczki wkładowej, by w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej w sądzie tutejszym się zgłosił ile że w razie przeciwnym po upływie powyż oznaczonego terminu w mowie będąca książeczka wkładowa na zażądanie proszących za umorzoną uznana zostanie.

Lwów, dnia 26 stycznia 1895.

L. 1328 (978 1-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Helenę z hr. Morstinów Ostrowską i Maryę z hr. Morstinów Skórzewską, że celem doręczenia im tut. sądowej uchwały z d. 22 grudnia 1894 do l. 34287 dotyczącej rozdziału i wydania części funduszu w tut. sądowym depozycie w masie depozytowej Jana Morstyna z masy krydalnej Prota Potockiego wydzielonej, przechowywanych ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Stanisława Frenkla a tegoż zastępcą adw. dra Aleksandra Majewskiego.

Lwów, d. 19 stycznia 1895.

L. 21810 (672)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy ogłasza odnośnie do wpisu firmy I. galicyjskiego Banku związkowego w Grzy małowiu towarzystwa zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodar- czych pod poz. 79 skutecznego zaś tus. edyktem z 5 maja 1894 l. 6546 ogłoszone- go, iż § 7, 37 i 38 statutu stowarzyszenia tego zmienione zostały w ten sposób, iż nadal dyrekcja tego stowarzyszenia składać się będzie z dyrektora i jego zastępcy wy-

branych na czas trwania stowarzyszenia i oraz iż zmieniony w ten sposób skład dyre- kcji wchodzi obecnie jako dyrektor pan Elise Seidelman właściciel realności w Grzymałowiu zaś jako zastępca dyrektora p. Majer Mahn właściciel realności w Grzy- małowiu.  
Tarnopol, 5 stycznia 1895.  
L. 6392 (698 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy wiadomo czyni, że w Sanoku dnia 21 sierpnia 1884 zmarła Helena Oryszczak bez pozostawienia ostatniej

woli rozporządzenia.  
Gdy miejsce pobytu Szymona Harajdy wnuka spadkodawczyni z ustawy do dziedzic- zenia powołanego sądowi nie jest znane, więc wzywa go sąd, ażeby w przeciągu ro- ku zgłosił się w sądzie i wniósł oświadcze- nia przyjęcia, gdyż inaczej spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się z kuratorem Janem Harajdą lakiernikiem kolejowym w Stryju zamieszkałym dla niego ustanowionym.  
Sanok, dnia 4 grudnia 1894.

L. 11196 (767 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie za- wiadania niewiadomą z miejsca pobytu Malwinę Bednarczewska, iż w sprawie egze- kucyjnej Herscha Gellera i Herscha Koppla Riesenberga przeciw spadkobiercom sp. Wa- syla Szyndro pto 16 rat po 9 zł. ustanawia się dla niej kuratora w osobie adwokata Pawła Simonowicza z Zabłotowa i wzywa ją, by celem strzeżenia awych praw do tegoż się odnieść.  
Zabłotów, 31 grudnia 1894.

**Doniesienia prywatne.**

**Henneberga jedwab**  
prawdziwy tylko, gdy z mojej fabryki wprost sprowadzane.

jakoteż jedwab Henneberga czarny, biały i kolorowy od 35 et. do zł. 14.65 (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolo owe od et. 45 do zł. 1165).	Jedwabne damasty od zł. —.65 do 14.65	Jedwabne bengaliny od zł. —.80 do 7.65
Jedw. meterye włos. na suknie " 8.65 " 42.75	Jedwabne fulary " —.60 " 3.35	Jedwabne grenadyny " —.80 " 3.80
Jedwabny atlas dla masek " —.35 " 1.90	Jedwabne Merveilleux " —.45 " 5.85	Jedwabne Faille française " —.145 " 6.80
Jedwabne Merveilleux " —.45 " 5.85	Jedwabne materye balowe " —.35 " 14.65	Jedwabna Surah " —.80 " 8.80
Jedwabne materye balowe " —.35 " 14.65		Jedwabny fular japoński " —.80 " 3.35
		Jedwabne Crepe de Chine " 1.35 " 6.65

za meter  
Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesse, Cristallique, Moire antique, Moscovito, Marcellines, etc. —  
Jedwabne koldry i materye na chorągwie etc. — Wolne od porta i cła do domu. Wzory odwrotnie. —  
Listy do Szwajcaryi kosztują 10 et., karty 5 et. 64

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

**Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.**  
**„MARYA“**  
zakład artystyczno-fotograficzny przy ulicy Fredry 1. 7  
został znacznie powiększony.

**Nowa sala do zdjęć portretowych.**  
Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększoną dla grup do 30 osób. Zakład wykonuje wszelkie zamówienia w zakresie fotografii wchodzące, jak reprodukcje, powiększenia do naturalnej wielkości, platinotypy, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiaty na szkło, przyjmuje zamówienia na cynkotypy, fotodruki, rysunki etc.  
Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedziele i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7.

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Młoda osoba, chrześciana, mogąca złożyć zł. 1000 kaucyi, pragnie objąć korzystny interes lub trafikę, albo posadę kasyerki. Bliższa wiadomość z grzeczności w Biurze dzienników i ogłoszeń L. Plohna we Lwowie. 218

**TUTKI**  
odznaczone medalami  
**S.W. NIEMOJOWSKIEGO**  
są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.

**BENEDYKT KOPERNICKI**  
optyk i mechanik pod „Kopernikiem“  
Lwów, plac św. Ducha  
(od 1 kwietnia przenoszę mój sklep na plac Hallicki pod l. 1)

Urządzenie dzwonek elektrycznych. Reparaucje skuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z pro- wincy załatwiam odwrotnie.

**BAŁABANÓWKA**  
uznana za najlepszą na placu Wystawy, jedyna rzeczystwa, żytnia, stara wódka bez cukru i bez anyżu, wyrównywa w hygiene prawdziwy koniak — jednolitrowa butelka tej wódki kosztuje 90 et. — poleca 86  
Karol Bałaban, Hallicka 23.

Aparata i wszelkie przy- bory fotograficzne  
**Hamel i Feigl**  
Lwów, ul. Sykstuska 6.

Lwów, ul. Kopernika 2.  
Ramy i sztaby na ramy, Passepartouts do obrazów, Albumy na fotografie, Książki do nabożeństwa, Teki na adresy i dyplomy  
najtaniej  
**Wincenty Kuczabiński**  
Lwów, ul. Kopernika 2.  
193

Do sere litościwych uprasza o wsparcie J. Dra- bnicka, staruszka 80 lat.

**INSTALACYE**  
TELEFONOW  
DZWONKÓW  
ELEKTRYCZNYCH  
DOMOWYCH  
HOTELOWYCH  
PRZYJMUJE  
**EDWARD GOTTLIB**  
SYKSTUSKA 13  
LWÓW

**Maszyny do szycia**  
wybrane z sześćdziesięciu fabryk zagranicznych i wiedeńskich — ręczne Singera po zł. 25 36, 40, 48 i 50 — nożne Singera po 27, 42, 50 i 65 zł. ratami po 4 zł. miesięcznie, go- tówką 10 proc. taniej. Na składzie jest zawsze 200 maszyn do wyboru. — Natrętni ajenci chodzą po domach i sprzedają maszyny po 70 i 80 zł., takie same kosztują w moim han- dlu po 48 zł. 114  
**Józef Iwanicki**  
Lwów, hotel Żorze.

NOWY WYNAŁAZEK  
**PARFIA IXORA**  
**ED. PINAUD**  
Mydło..... à PIXORA  
Essencya dla chustek... à PIXORA  
Woda tualetowa..... à PIXORA  
Pomada..... à PIXORA  
Olejek..... à PIXORA  
Puder ryżowy..... à PIXORA  
Kosmetyk..... à PIXORA  
37, boulevard de Strasbourg, 37.

**SZEMATYZM**  
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem na rok  
**1895**  
nabyć można po cenie 2 zł. 60 et. w ekspedycyi „Gazety Lwowskiej.“  
Zamiejscowi zechca przysłać 2 zł. 70 et., z których przypada 10 et. na opakowanie i list frachtowy.  
Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należności z góry. Za pobra- niem należności nie przesyłamy Szema- tyzmu.

Najwyborniejsze  
**saackie sadzonki chmielu**  
za 1000 sztuk 6 zł. w. a. loco Saaz dostar- cza podpisana firma, a ponieważ najwybor- niejsze sadzonki weźmie wyczerpane by- wają przeto uprasza o rychłe zamówienie.  
**J. O. Seelenfreund, handel chmielu we Lwowie, ul. Kopernika 17. 207**

**BIURO** (12)  
największego na kuli ziemskiej Towar- zystwa ubezpieczeń życiowych  
**EQUITABLE**  
znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

**Maszyny do cegielń**  
we wszystkich systemów, jakoteż zupełnie urząd- zania cegielń, fabryk szamotowych, dachówek falcowanych, fabryk rur glinianych, fabryk ce- mentu i gipsu dostarcza jako długolotnią specjalność  
**Ludwik Jäger**  
fabryka maszyn cegielnianych  
**Köln-Ehrenfeld**  
Cenniki i kosztorysy darmo. Najlepsze refe- rencyje; liczne już wykonane urządzenia można oglądać w ruchu. 229

**KANTOR WYMIANY**  
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego  
kupuje i sprzedaje  
**wszystkie papiery wartościowe i monety**  
po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.  
Jako dobrą i pewną lokacyę po eca  
4 1/2 pre. listy hipoteczne.  
5 pre. listy hip-oteczne premiov.  
5 pre. listy hipoteczne bez premil.  
4 pre. listy Towarzystwa kredyto- wego ziemskiego.  
4 1/2 pre. Banku krajowego.  
4 pre. listy zast. Banku krajowego.  
5 pre. obligacye komunalne Banku krajowego.  
4 1/2 pre. pożyczkę krajową galle.  
4 pre. pożyczkę krajową galicyjską koronową.  
4 pre. pożyczkę propin. galicyjską  
5 pre. pożyczkę prop. bukowiańską  
4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej  
4 1/2 pre. pożyczkę propin. węg.  
4 pre. węg. obligacye indemniz.  
i wszelkie renty austriackie i węgierskie,  
które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.  
UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowa- ne, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.  
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 6

**Ogłoszenie.** 230  
Towarzystwo Kredytowe dla handlu i przemysłu w Brzozowie stowarzy- szenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną rozpisuje ni- niejszem  
**Walne zgromadzenie**  
na dzień 26 lutego o godzinie 4 po południu w lokaitu pod L. kons. 61 w Brzozowie pod przewodnictwem W. Pana Dawida Meilecha Willnera.  
Porządek dzienny:  
I. Zmiana statutów Towarzystwa.  
Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Brzozowie.  
Brzozów, dnia 10 lutego 1895.